

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Spółczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 81 (1987) Białystok - Łomża - Suwałki, wtorek, 12.IV.1983 r. Nakład: 111.000 A B Cena 5 zł



Dymisja
rządu fińskiego

● HELSINKI — W związku z wyborami powszechnymi, które odbyły się w Finlandii, premier Kalevi Sorsa zgłosił w parlamentzie dymisję rządu. Prezydent przyjął dymisję i poprosił ustępującego premiera, by jego rząd kontynuował pracę do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Rozmowy
ministra Obrony
Francji w Hiszpanii

● MADRYT — W poniedziałek przyjechał do Hiszpanii minister Obrony Francji Charles Hernu. Przystąpił do rozmów z członkami kierownictwa hiszpańskiego przedwojennego problemu współpracy wojskowej oraz temat przetrwania broni francuskiej dla sił zbrojnych tego kraju. Minister poinformował, że przedmiotem dyskusji będą również problemy bezpieczeństwa europejskiego.

Wznowienie rozmów
grecko-amerykańskich

● ATENY — W niedzielę, po 20-dniowym pobycie na konsultacjach w Waszyngtonie, przybył do Aten Reginald Bartholomew — przedstawiciel USA w rozmowach z Grecją na temat statusu i przyszłości amerykańskich baz wojskowych na terytorium Grecji. Reginald Bartholomew i grecki wiceminister Spraw Zagranicznych Nikos Kapsis urozumieli w poniedziałek nowy podjęte w październiku zeszłego roku.

Mubarak
zakończył wizytę
w Indonezji

● DELHI — Prezydent Egiptu, Hosni Mubarak zakończył w poniedziałek wizytę w Indonezji i udał się w drogę powrotną do Kairu. Indonezja była ostatnim etapem 10-dniowej podróży egipskiego prezydenta po czterech państwach Azji. Jego celem było zacieśnienie dwustronnych kontaktów politycznych i ekonomicznych i wojskowych.

Nowa ofensywa
irańska

● BAGDAD — Naczelne dowództwo wojsk irańskich, które 11 marca rozpoczęło nową ofensywę na szeroką skalę, odniosło sukcesy na froncie irańsko-irańskim. Siły irańskie przystąpiły do ataku na odcinku 30-kilometrowym w rejonie Al-Ejla i Zubeidat, w prowincji Misan, w południowo-wschodnim Iraku.

Próba
z Pershingiem — 2

● WASHINGTON — W niedzielę Stany Zjednoczone przeprowadziły kolejną próbę z kontrolowaną rakietą „Pershing-2” przeznaczoną wraz z pociskami samosterującymi „Cruise” do rozmieszczenia z końcem roku w Europie Zachodniej w ramach tzw. programu dobrodziejstwa. Rakietę wystrzelono z przylądka Canaveral na Florydzie po przelecieciu ok. 1200 km spadła w uciążliwym rejonie Atlantyku na południe od archipelagu Bermudów.

Niewypał z II wojny światowej przyczyną chaosu w centrum Londynu

LONDYN (PAP) — W poniedziałek rano ruch w centrum Londynu został całkowicie sparaliżowany. Przyczyną potężnego chaosu była wydobycia z dna Tamizy przez podziemną bombę — niewypał z czasów drugiej wojny światowej. Groźny ładunek, zrzucony 40 lat temu przez samolot Luftwaffe podczas nalotów na Wyspy Brytyjskie, spoczywał w odległości 15 kilometrów od gmachu parlamentu, nie opodal mostu Waterloo. Policja zablokowała dużą część środkowej części miasta, zamknęła dla ruchu trzy mosty, główne ulice, kilka stacji metra. Pracownicy paru instytucji położonych w pobliżu zagrożonego terenu zostali ewakuowani. Specjaliści uznali, że ryzyko rozbrojenia na miejscu przeważało ładunku jest bardzo duże i postanowiono przetransportować bombę na brzo w inne miejsce. Złamanie ekspertów eksplozji mogłoby spowodować zagrożenie w promieniu około 1000 metrów.

Kopalnia w Karlinie chwilowo nieczynna

KOSZALIN (PAP) — W kopalni ropy w Karlinie chwilowo zaprzestano wydobycie ropy. Oba szyby „Daszewo-1” w którym pod koniec 1980 r. nastąpiła erupcja oraz pożar gazu i ropy, a także otwór ratowniczy „Daszewo-1 RK” są od kilku dni nieczynne. Głównym powodem braku wypływu ropy był systematyczny spadek ciśnienia gazu złożowego. Obecnie ciśnienie spadło do zera i ropa przestała wypływać. Brak gazu jest m.in. wynikiem erupcji i pożaru, kiedy to spaliły się jego tysiące metrów sześć.

Przemysł na rzecz rolnictwa

Liczą się nie tylko potentaci

- Rozrządzające są, ale nie dla każdego
- Łomżyńska nowość — wyorywacz do buraków
- Przetłuszczacz-zgrabiarki czy grabie?

Wiele zakładów poważnie potraktowało potrzeby rolnictwa: uruchomiło dodatkowe taśmy czy też przystosowało części bal i sprzętu do wytwarzania maszyn i urządzeń naprawdę niezbędnych i poszukiwanych. Niektóre, już przedtem pracujące na rzecz wsi, swoją działalność wzmocniły bądź udoskonaliły. Jak produkcja ta wyglądała od upływie pierwszego kwartału, kiedy surowcowo-cenowe sprawy względnie się uunormowały?

Powolywane są komisje specjalnego postępowania

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z grudnia 1982 r. — w kolejnych województwach powolywane są komisje specjalnego postępowania porządkowego. Ich działalność wiązać się będzie ze specjalnym postępowaniem w stosunku do osób zajmujących kierownicze stanowiska w administracji państwowej i w innych jednostkach organizacyjnych, przedsiębiorstwach i spółdzielniach, szko-

Listy do obywateli USA do Jurija Andropowa

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Pravda” z 11 bm. opublikował przegląd listów obywateli USA do Jurija Andropowa. Główna myśl przewijająca się w prawie wszystkich listach sprowadza się do stwierdzenia, że groźba wojny jądrowej jest realna, należy więc działać w celu uniknięcia katastrofy dopóki nie jest za późno, dążyć do ograniczenia zbrojeń nuklearnych i konwencjonalnych oraz rozpoczęcia ich redukcji. Wśród autorów listów są przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa amerykańskiego, robotnicy, gospodynie domowe, naukowcy, duchowni, prawnicy, lekarze i in. Niektórzy z nich apelują do przywódcy radzieckiego, aby popierał ideę zamrożenia zbrojeń nuklearnych, najwyraźniej nie wiedząc, że właśnie Związek Radziecki zaproponował Stanom Zjednoczonym zamrożenie arsenałów jądrowych obu stron i że właśnie prezydent USA Ronald Reagan propozycję tę odrzucił.

Większość autorów listów nie zgadza się z tezą polityki zagranicznej Reagana, że droga do pokoju wiedzie poprzez wyścig zbrojeń. Sądząc z listów, wielu Amerykanów nie wierzy twierdzeniom propagandy swego rządu o „agresywnych zamiarach” ZSRR.



Fot. K. Swiderski



Karol Karwowski, rolnik z wsi Podgórze, gm. Łomża podczas bronowania dwuhektarowego pola pod zasiew seradeli.

INF. WL. Jak już informowaliśmy 5 kwietnia br. rozpoczęła się w naszym regionie — podobnie jak i w całym kraju — wielka akcja porządkowa pod kryptonimem „POSESJA”.

Zamięśliśmy relację z pierwszego dnia akcji, wskazując na stwierdzone liczne zaniedbania, brak — w większości przypadków — odpowiedniego zainteresowania ze strony administracji poszczególnych osiedli, dozorców, a także właścicieli nieruchomości, zarówno na wsi jak i w mieście. Jak jest na półmetku akcji? Zbyt długa jest jeszcze lista stwierdzonych i to niejednokrotnie bardzo poważnych zaniedbań. Nie więc dziwnego, że w wielu przypadkach ekipy kontrolne sięgnęły po mandaty karne i wnioski do kolekcji do spraw wykroczeń. Wystosowano także sporo uwag i wniosków do instytucji nadzerczych nad działalnością podległych przedsiębiorstw, instytucji i zakładów pracy. Akcja „Posesja” trwać będzie do 15 kwietnia. Jedno można już stwierdzić. Rozczarowali się ci, którzy sądzili, że będą to kontrole

ZSRR realizuje planowe dostawy dla Polski

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kotłowiec, informuje: Związek Radziecki z wyprzedzeniem i nadwyżką realizuje umowne dostawy surowców i towarów dla naszego kraju. Potwierdzeniem tego jest przekroczenie planu I kwartału br. w dostawach wielkości wyrobów.

Jeśli chodzi o zaplanowane polskiej gospodarce w podstawowe surowce, to plany pierwszych trzech miesięcy br. ZSRR zrealizował w eksporcie znacznie powyżej zobowiązań. I tak np. dostarczył 102,5 proc. kontraktowanych ilości surowców żelazonosnych. Dostawy rudy manganu zrealizowane zostały w 105,9 proc., zaś rudy chromu w 100,6 proc. W I kwartale otrzymaliśmy z ZSRR 100 proc. zaplanowanych ilości węgla koksującego oraz 102 proc. antracytów. Ponadto planowe dostawy gazu ziemnego wyniosły 17 mln metrów sześć, co stanowi 101,2 proc. zobowiązań kwartalnych. Soli potasowych otrzymaliśmy o 53 tys. ton więcej — 115,1 proc. realizacji planów, azbestu o 1,6 tys. ton — 127,6 proc. planu.

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Wysoko przekroczone zostały dostawy surowców drzewnych. Np. drewna pilśniowych o 400 tys. metrów kwadr. (110 proc. planu), niyt wiórowych o 4,8 tys. metrów sześć (119,2 proc.), papierówki o 5 tys. metrów sześć (115,6 proc.), sklejki o 3,7 tys. metrów sześć (117,6 proc. planu).

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku

Wspólnymi siłami dla dobra regionu i kraju

Włodzimierz Kołodziejuk — I sekretarzem KW

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Białymstoku. W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — WŁODZIMIERZ MOKRZYSCZAK.

Obrady otworzył — Stefan Zawadzki, informując o branych, że decyzją Biura Politycznego KC został powołany na stanowisko kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR. W związku z objęciem nowego stanowiska, zwrócił się więc do Plenum o zwolnienie go z obowiązku I sekretarza, członka Egzekutywy i członka KW.

W głosowaniu jawnym Plenum zaakceptowało prośbę Stefana Zawadzkiego, wyrażając mu jednocześnie serdeczne podziękowanie za 22-letnią aktywną pracę na Białostocczyźnie, w tym za 2,5 roczny okres kierowania pracą wojewódzkiej instancji partyjnej, w złożonych, trudnych warunkach. W imieniu członków KW i pracowników aparatu partyjnego słowa podziękowania na ręce Stefana Zawadzkiego skierował, piki Lonia Wasiliewicz — członek Egzekutywy KW oraz Piotr Dobrzyński — kierownik Wydziału Administracyjnego KW.

Przewodzący w tej części obrady plenarne Mikołaj Kozak — sekretarz KW, poinformował o wynikach konsultacji propozycji Egzekutywy KW w sprawie zmian w składzie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego. W wyniku tych konsultacji zaproponowano powierzenie funkcji I sekretarza KW — Włodzimierzowi Kołodziejukowi, dotychczasowemu sekretarzowi KW do spraw ekonomicznych, natomiast funkcji sekretarza KW — Tadeuszowi Trzaskowskiemu, który

pełniłby je wraz ze stanowiskiem kierownika Wydziału Ekonomicznego. W tajnym głosowaniu Plenum KW wybrało I sekretarzem — Włodzimierza Kołodziejuka, który otrzymał 72 na 81 oddanych ważnych głosów. Sekretarzem KW oraz członkiem Egzekutywy i Plenum KW wybrano (72 głosami) — Tadeusza Trzaskowskiego.

Następnie Plenum wystąpiło z informacją o realizacji zadań związanych z wdrażaniem rządowych programów — antyinflacyjnego i oszczędnościowego. Mają one na celu ochronę interesów rodzin i grup społecznych o najniższych dochodach, zmierzając do umocnienia reformy gospodarczej i zwiększenia efektywności funkcjonowania jej mechanizmów, a ponadto są nakierowane na bardziej sprawiedliwe rozłożenie obciążeń związanych z kryzysem. Zwalczanie inflacji jest możliwe przede wszystkim poprzez bardziej skuteczne pobudzanie wzrostu produkcji rynkowej i usług, lepsze wykorzystanie możliwości wytwórczych, a także rozwinięcie działań na rzecz szeroko pojętej oszczędności. Ważne zadania w realizacji obu tych programów, przypadają organizacjom partyjnym i społecznym oraz związkom zawodowym i samorządom pracowniczym.

W trakcie obrad głos zabrał sekretarz KC — Włodzimierz Mokrzyśczak, który omówił aktualne zadania instancji i

Cląg dalszy na str. 2

W ŁOMŻY

Powołano Komitet Obchodów Święta Pracy

Inf w Łomży. Wczoraj 11 bm. w Łomży pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Włodzimierza Michałuka odbyło się spotkanie, podczas którego omówiono założenia programowo-organizacyjne tegorocznych obchodów Święta 1 Maja. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społeczno-politycznych i reprezentantów zakładów pracy.

Od 20 bm. we wszystkich POP w dużych zakładach pracy odbędą się uroczyste zbierania POP i akademie. Członkowie egzekutywy i kłajki się z działaczkami ruchu robotniczego, a członkowie ZSMP i harcerze odwiedzą weteranów

Cląg dalszy na str. 2

Dziś Dzień Kosmonautyki

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel, pisze: 12 kwietnia ludzkość obchodzi Światowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki. Ustanowiono go dla uczczenia pierwszego w świecie lotu kosmonauta Ziemi był obywatel ZSRR, Jurij Gagarin.

2 marca 1978 roku rozpoczęła się lot kosmiczny pierwszej międzynarodowej załogi — kosmonautów radzieckiego i czeskosłowackiego. Lot odbył się w ramach programu

„Interkosmos”. Na orbicie wraz z kosmonautami radzieckimi pracowali następnie ich koleży z ośmiu państw wspólnoty socjalistycznej. Na przełomie czerwca i lipca 1978 roku odbył lot orbitalny pierwszy kosmonauta polski, Mirosław Hermaszewski.

Ogółem na orbitach kosmicznych przebywało dotychczas 114 kosmonautów i astronautów, w tym 53 przedstawicieli Związku Radzieckiego, 51 astronautów amerykańskich, 9 kosmonautów z państw socjalistycznych i jeden z Francji.

W ramach Francji uratowano greckiego rybaka, który opuścił łódź i techniki, dokonując wycieczki w kierunku wysp. W niedzielę fala wyrzuciła za burtę brytyjskiego jachtu dwóch rybaków. Uznano ich za zaginionych.

Cląg dalszy na str. 2

Życiorys

WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK, urodził się 28 maja 1937 r. w Rogauce, woj. białostockiej, w rodzinie chłopskiej. Członek partii od 1966 r. Jest magistrzem inżynierem melioracji wodnych, absolwentem SGGW w Warszawie. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Zakładzie Naukowo-Badawczym „Bielorząd”, w którym pracował ostatecznie jako st. asystent. W latach 1963—68 był kierownikiem Państwowego Inspektoratu Wodnych Melioracji w Grajewie. W 1968 r. został przeniesiony do pracy na stanowisko kierownika działu w Wojewódzkim Zarządzie Wodnych Melioracji w Białymstoku, gdzie w latach 1973—75 był jego dyrektorem. W latach 1975—80 był dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku. Przez szereg lat pełnił wiele funkcji społecznych m.in. prezesa Rady Oddziału Wojewódzkiego NOT w Białymstoku. Od 1 stycznia 1981 r. jest sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Był delegatem na IX Zjazd PZPR.

Trybunały ludowe w Nikaragui

HAWANA (PAP) — Kierownictwo rządu odrodzenia narodził Nikaragui zakomunikowało o utworzeniu trybunałów ludowych, które mają sędzić i karać kontrrewolucjonistów dokonujących krwawych zbrodni wobec narodu nikaraguijskiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych i najmniej somozowskiej — stwierdza ogłoszona w Managui decyzja kierownictwa rządu Nikaragui — rozpatli nie wypowiedzianą wojnę przeciwko Nikaragui, dokonując zbrojnej inwazji na północne przygraniczne rejony oraz w głąb kraju z terytorium Hondurasu.

Grupy kontrrewolucjonistów mordują chłopów, nauczycieli i techników, dokonują napadów na bezbronne osiedla, w wyniku czego giną mężczyźni, kobiety, starcy i dzieci. Zgodnie z konwencjami międzynarodowymi i rezolucjami ONZ działania takie są zbrodniami wojennymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości.

Ofiary sztormu w kanale La Manche

LONDYN (PAP) — Silny sztorm we wtorek nawiał z Atlantyku i w kanale La Manche był przyczyną kilku katastrof morskich. Szereg ofiar rozszalała się sztormowa fala wyrzuciła na brzożysto. Siedem strażaków zginęło. Marynarze opuścili łódź ratowniczą.

W kanale La Manche w wybrzeży Francji uratowano greckiego rybaka, który opuścił łódź i techniki, dokonując wycieczki w kierunku wysp. W niedzielę fala wyrzuciła za burtę brytyjskiego jachtu dwóch rybaków. Uznano ich za zaginionych.

We wschodniej części Atlantyku, 129 mil od południowego wybrzeża W. Brytanii, utratono 27-osobową załogę panamskiego samolotu „Bay Club” o nośności 40 tys. ton, który płynął z Nowego Orleanu do jednego z portów zachodnioeuropejskich. Na statku wylądował jeden z marynarzy, który został uratowany.

Cląg dalszy na str. 2

Akcja „Posesja” na półmetku

◆ Długa lista zaniedbań ◆ Sporo mandatów i wniosków do kolekcji ◆ Czy tak trudno o porządek? ◆ Muszą pójść w ruch grabie i łopaty

Wielkiej troski wymagają prace zabawy dla dzieci na osiedlach 1000-lecia „Przydworowym II” obok budynku nr 8b. Należałoby dowziąć żółtego piasku i naprawić zniszczone urządzenia.

Warto naprawić budki telefoniczne M. obok apteki przy ul. Wesołej oraz na ul. Kard. S. Wyszyńskiego 4 a

Plenum KW PZPR w Białymstoku

ciąg dalszy ze strony 1

ogni partyjnych. Szczególnie mocno podkreślił potrzebę dotarcia z obu programami rządowymi do każdego zakładu pracy, do każdego stanowiska robotniczego. Walka ze sławiskiem inflacji oraz oszczędne gospodarowanie nie mogą być jednorazową akcją, lecz stałym działaniem. Gwarantując pomyślną realizację tych ważkich zadań jest odciążająca się siła partii. Jej umocnienie ideowo-polityczne i organizacyjne. Jest nią także rosnące poparcie społeczeństwa dla programu partii, co znalazło m.in. wyraz w stanowisku uczestników krajowej narady aktywów robotniczego.

W imieniu Biura Politycznego tow. Mokrzyński prze-

kazał serdecznie podziękowania Stefanowi Zawadzkiemu za jego pracę na terenie województwa białostockiego oraz życzył nowo wybranemu sekretarzowi KW, pomyślności w codziennym działaniu.

Zamykając obrady, I sekretarz — Włodzimierz Kolodziejuk, dziękując za wyrażone mu zaufanie, zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by pomyślnie kontynuować proces ideologiczny i organizacyjny umacniania wojewódzkiej organizacji partyjnej, tworzyć warunki dla kolegielnej kierowania jej pracą dla dobra partii i wszystkich ludzi pracy Białostockiej.

ANATOL WAKULUK

Przemysł na rzecz rolnictwa

ciąg dalszy ze strony 1

„Agromet” jest znany producentem na rzecz rolnictwa, mającym swoją renomę. Kto wie, czy za jakiś czas w podobnym tonie nie będziemy mówić o Państwowym Ośrodku Maszynowym w Łomży. POM ten rozpoczął produkcję nowej maszyny rolniczej — wyorywacza do buraków. Na razie trudno mówić o sukcesach, bo wyprodukowano dziesięć maszyn. Jest to seria próbna, ale ciągle przybiera zamierzeń. Popularność tego urządzenia, kosztującego za ledwie dwadzieścia tysięcy zł, wynika z faktu, iż zbiór buraków cukrowych (sporo plantacji występuje w naszym regionie), był słabo zmechanizowany. Kombajnów jest mało i nie każdy rolnik ich potrzebuje. Chłopi stosują więc z konieczności zastępcze metody: kultywator oraz bronę. POM z Łomży zdaje sobie doskonale sprawę z tej luki i w niedalekiej przyszłości planuje produkcję 500-600 sztuk wyorywaczy rocznie, zaś docelowo — dwa tysiące. Przy takim rozwoju nastąpi niewątpliwie przeprofilowanie funkcji usługowej tego ośrodka na produkcję ochrząstki w innych POM-ach dawno się stało. Pytanie: kto będzie naprawiał i remontował?

Jak powiada zastępca dyrektora POM z Łomży Bronisław Jezierski, jego firma planuje obsłużyć swoją produkcją cały region pół-

nocno-wschodni, z włączeniem województw ciechanowskiego, siedleckiego, ostrołęckiego, elbląskiego, a nawet gdańskiego. Zamiary takie są realne. Teren ten bez wątpienia potrzebuje tych maszyn, tylko czy łomżyński będą mieli ze czego wykonywać?

Z kilku zakładów produkcyjnych na rzecz rolnictwa w woj. suwalskim, jednym z ważniejszych jest „Meprozet”, czyli Przedsiębiorstwo Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej i Przemysłu Rolnego w Orzyszu. Niesiety, informacja z tego źródła okazała się skąpa. Dyrektor naczelny stwierdził, że „Meprozet” wykonał zadania, z czego bardzo się cieszy; że w Orzyszu produkują się dla rolnictwa bardzo poszukiwane przetrząsacz-zgarniarki, ale ile sztuk i czy to na lokalne możliwości dużo czy mało, nie dowiedzieliśmy się ani słowa. Podobno to tajemnica służbowa. Należy domniemywać, iż produkcja „Meprozetu” nie jest wysoka. Rolnicy, aby otrzymać przetrząsacz-zgarniarkę, muszą najpierw dostać przydział od naczelnika, a wcześniej papier ten wystać i wyprosić. Całe szczęście, że nie objęta tajemnicą pozostała na razie produkcja drewnianych grabi do siana i można śmiało stwierdzić, że przed zbliżającymi się sianokosami sprzęt ten będzie w pełnej sprawności technicznej i wystarczającej ilości.

KAZIMIERZ SIEMIENIAK

Międzynarodówka Socjalistyczna za pokojem i rozbrojeniem

LIZBONA (PAP) — Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej który w niedziele zakończył obrady w Albufeira na południu Portugalii, uchwalił rezolucję, poruszającą palące problemy współczesności.

W rezolucji dotyczącej pokoju, bezpieczeństwa i kryzysu gospodarczego delegacja zwraca uwagę na niebezpieczeństwa dalszych zbrojeń nuklearnych, poważnego kryzysu gospodarczego z 40 mln bezrobotnych w zachodnich krajach Europy i Ameryki Północnej oraz na powiększającą się dysproporcję między krajami bogatymi i ubogimi. Tym zjawiskom współczesnego świata przeciwstawia nadzieję, że rosnąca świadomość niebezpieczeństwa wojny atomowej i ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego wstrząśnie ludźmi i doprowadzi do uporania się z tymi zagrożeniami.

Kongres wskazał na pilną potrzebę osiągnięcia postępu w rokowaniach między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych i konwencjonalnych. Ponadto w uchwalonej rezolucji wypowiedział się za obustronnym zamrożeniem wszystkich rodzajów broni atomowej, Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej stwierdza, że świat pragnie pokoju i rozbrojenia. Opowiada się także za tym, aby oba wielkie mocarstwa wprowadziły moratorium na próby z bronią jądrową, produkcję, magazynowanie i stosowanie

broni chemicznej i biologicznej oraz za podjęcie skutecznych kroków dla zahamowania handlu bronią.

Rezolucja dotychczasowa problemu bliskowschodniego, ekspr. nie wyraża uznania przez Międzynarodówkę Socjalistyczną Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), stwierdza jednak, że OWP jest uznawana przez wielu członków Międzynarodówki. Rezolucja poleca postępowanie Izraela na Zachodnim Brzegu Jordanu, oskarża rząd Izraela, że nie chce prawdziwego pokoju w tym regionie. Wzywa także do wycofania wszystkich obcych wojsk z Libanu.

W rezolucji specjalnej, dotyczącej Nikaragui, delegaci na Kongres wyrażają solidarność z tym krajem w obliczu inwazji z zewnątrz i stwierdzają, że inspiratorem inwazji na Nikaraguę były Stany Zjednoczone.

Rewaloryzacja emerytur i rent

WARSZAWA (PAP) Jak informuje ZUS, w marcu br. w 49 oddziałach ZUS zostały przeliczone lub zrewaloryzowane emerytury i renty ok. 770 tys. osób, tj. ponad 17 proc. uprawnionych. W marcu nie zrealizowano jeszcze żadnej wypłaty zrewaloryzowanej w 5 oddziałach: Augustów, Sosnowiec, Opole, Warszawa I, Warszawa II. W kwietniu 1.275 tys. emerytów i rencistów (ponad 28 proc. uprawnionych) otrzyma swoje świadczenia w nowej wysokości. W maju zostaną zrewaloryzowane emerytury i renty 1.160 tys. osób, a w czerwcu — pozostałych 1.300 tys. emerytów i rencistów.

Należy podkreślić, że kolejność, w jakiej są rewaloryzowane świadczenia w poszczególnych terminach płatności jest ustalona i opublikowana lokalnie przez każdy oddział ZUS. Oznacza to, że w każdym z oddziałów ZUS jest ona na ogół inna pod jednym tylko warunkiem, że całość prac powinna być zakończona do czerwca br.

60 rocznica urodzin Jerzego Passendorfera

WARSZAWA (PAP) — Jerzy Passendorfer reżyser znanych i cenionych filmów, takich m.in. jak „Zamach”, „Skapani w ogniu”, „Kierunek Berlin”, „Zwycięstwo”, serial telewizyjny „Janosik” obchodzi 60 rocznicę urodzin. Jubilat przyjął minister Kultury i Sztuki Stanisław Stępień, przekazując w imieniu kierownictwa resortu serdeczne gratulacje i życzenia. W spotkaniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Kultury KP PZPR — Henryk Zieliński.

Ujawnił się J. Wagner

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. do Komendy Dzielnicowej MO Praga Północ w Warszawie, zgłosił się Jerzy Wagner, który mieszkał w Wrocławiu, były redaktor-publicysta tygodnika „Solidarność Dolnośląska”, ujęty przez służby MO 13 grudnia 1981 roku.

Po złożeniu wyjaśnień został zwolniony.

ZSRR realizuje planowe dostawy

ciąg dalszy ze strony 1

szczę. (129,6 proc.), celulozy o 9,1 tys. ton (137,9 proc.), papieru i tektury o 1,2 tys. ton (112 proc.).

Na bieżąco realizowane są dostawy ropy naftowej. Od stycznia do końca marca br. Związek Radziecki dostarczył do naszych rafinerii 3185 tys. ton ropy — stanowiło to 99,9 proc. zobowiązań kwartalnych. Jednocześnie jednak z dużą nadwyżką zrealizował plan dostaw olejów napędowych — 110 proc. oraz benzyn samochodowych — 109,6 proc.

Z ważniejszych surowców dla naszego przemysłu lekkiego wymienić należy wszystkie dostawy bawełny — otrzymaliśmy jej w I kwartale 10,3 tys.

Dyskryminacyjne przepisy w Bawarii

Obowiązek absolutnej lojalności

BONN (PAP) — Do stopniowych ograniczeń możliwości wyrażania swych poglądów politycznych przez pracowników służb państwowych RFN, władze Bawarii dopisały nowe, dyskryminacyjne przepisy, obligujące urzędników do absolutnej lojalności wobec władz. Zastrzeżone przepisy wchodzące w życie z dniem 1 maja, zakazują zatrudnionym w służbie państwowej wszelkiej „krytyki organów konstytucyjnych w agitatorskiej i podjudzającej formie” i oczekują od nich pełnej wstrzeźliwości politycznej. Urzędnicy angażujący się np. w różne komitety i inicjatywy obywatelskie, krytycznie nastawione wobec różnych posunięć władz, podpadają obecnie w ostry konflikt z pragmatyką służbowa.

Proces E. Bałuki

BYDGOSZCZ (PAP) — 11 bm. przed Sądem Pomorskim Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko Edmundowi Bałuce. Jest on oskarżony o działalność godzącą w ustrój PRL — zarówno podczas pobytu za granicą w latach 1973-81, jak i po nielegalnym powrocie do kraju w kwietniu 1981 roku.

Akt oskarżenia zarzuca E. Bałuce m.in. przekazywanie rozgłoszonym „Radio Wolna Europa” kłamliwych i skalujących kraj informacji, organizowanie przetrzutów do kraju i kolportaż wydawanego za granicą pisma „Szerszeń”, którego był redaktorem naczelnym, nawoływanie do tworzenia w Polsce nielegalnych organizacji i wskazywanie środków działania służących obaleniu ustroju, nawoływanie do rewizji podstawowych traktatów politycznych naszego państwa i państw sprzymierzonych i opuszczenia przez Polskę Układu Warszawskiego, a także składowanie naczynnych organów władzy PRL.

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i stwierdził, że nie poczuwa się do winy. W pierwszym dniu procesu E. Bałuka rozpoczął składanie szczegółowych wyjaśnień na temat swojej działalności i poglądów politycznych.

Egon Bahr wzywa do odroczenia o jeden rok rozmieszczenia rakiet nuklearnych

BONN (PAP) — Egon Bahr, ekspr. do spraw rozbrojenia zachodniemieckiej partii opozycyjnej SPD wezwał do odroczenia o jeden rok planowanego rozmieszczenia w Europie Zachodniej nowych amerykańskich rakiet nuklearnych średniego zasięgu.

W niedzielę w wywiadzie dla Radia Deutsche Welle Bahr powiedział, że NATO powinno odroczyć wyznaczone na koniec bieżącego roku rozmieszczenie rakiet „Pershing” i „Cruise”, aby poprawić w ten sposób atmosferę w radziecko-amerykańskich negocjacjach w Genewie i aby mogły się one odbywać bez zbytecznego napięcia.

NATO podjęło decyzję o rozmieszczeniu 572 rakiet nuklearnych w Europie Zachodniej, uzależniając realizację tej decyzji od postępów w negocjacjach między ZSRR i USA.

Rokowania genewskie będą wznowione 17 maja br.

Spotkanie katolików świeckich w Sejmie

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. odbędzie się w Warszawie spotkanie wicemarszałka Sejmu, wiceprzewodniczącego TRK PRON — Jerzego Ozdowskiego z grupą katolików świeckich, reprezentujących liczne środowiska ludzi pracy, nauki i działalności społecznej — osób akceptujących i popierających ideę odrodzenia i porozumienia narodu. W dniu 20 rocznicy ogłoszenia encykliki papieża Jana XXIII „Pacem in terris” przypomniano znaczenie tego doniosłego dokumentu, apelującego o stworzenie warunków zachowania pokoju między państwami i ludźmi, wskazano na jego trwałe, nieprzemijające wartości moralne i doktrynalne.

F. Pym na Półwyspie Arabskim

BEJRUT (PAP) — Szeft dyplomacji brytyjskiej, Francis Pym przybył w niedzielę do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Z przywódcami tego państwa omawiać będzie kwestie bliskowschodnie w kontekście powstającej w niedziele sytuacji, kiedy to Jordania poinformowała o przeważaniu roszczeń o PWP na temat formy udziału w firmowaniu przez Amerykanów negocjacji pokojowych z Izraelem.

Francis Pym przybył do Abu Zabi z Rijadu, stolicy Arabii Saudyjskiej, gdzie konferował m.in. z królem Fahdem. Po rozmowie z monarchą saudyjskim, Pym oświadczył, iż przywódcy tego kraju wyrażają pewne zaniepokojenie, jednakże nie są pesymistami w kwestii pokojowego rozwiązania problemu bliskowschodniego i ostatnich działań w tym kierunku.

Jednym z celów wizyty Francis Pyma w państwach Półwyspu Arabskiego jest poprawa stosunków między Londynem a światem arabskim. Pewne ich pogorszenie nastąpiło przed kilkoma miesiącami w związku z odmową Wielkiej Brytanii przyjęcia delegacji Ligi Arabskiej, w której składzie miał się znaleźć przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Nowa taktyka IRA — izolacja armii brytyjskiej

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze: Skrzydło tymczasowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) zaczęło stosować nową taktykę nękania brytyjskich sił bezpieczeństwa, działających w Irlandii Północnej. Kierownictwo „tymczasowych” ogłosiło oświadczenie, ostrzegające ludzi, utrzymujących kontakty zawodowe lub towarzyskie z wojskami brytyjskimi przed ryzykiem odwetu ze strony IRA. Szczególnie twardo potraktowano firmy budowlane, prowadzące prace dla wojska lub policji. IRA zażądała od nich natychmiastowego zerwania tej „zdradzieckiej współpracy”, grożąc odwetem w razie nieusłużenia oświadczenia.

Osoby i firmy, współpracujące z wojskiem lub policją zostaną tak samo potraktowane, jak dwaj żołnierze w miasteczku Omagh — podkreślił oświadczenie kierownictwa IRA. Sytuacja w dziedzinie bezpieczeństwa w Irlandii Północnej ustabilizowała się ostatnio na średnim poziomie liczby zamachów i aktów terroru. Jeśli IRA wprowadzi w życie swoje groźby, oznaczać to będzie ponowną ich eskalację.

W ŁOMŻY

Powołano komitet obchodów Święta Pracy

ciąg dalszy ze strony 1

będą hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o pokój, przyjaźni i współpracy między narodami, porozumienia i odrodzenia narodowego.

29 bm. członkowie Sekretariatu KW spotkają się z działaczami ruchu robotniczego i ludźmi dobrej roboty. W Muzeum Okręgowym w Łomży otwarta zostanie wystawa „Z tradycji ruchu robotniczego w regionie łomżyńskim”, tego samego dnia o godz. 19 odbędzie się uroczysty koncert.

Akcja „Posesja” na półmetku

ciąg dalszy ze strony 1

A oto przykład troski o porządek na tym osiedlu. W poniedziałek, 11 bm. o godz. 10 przed budynkiem przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 4a zjawili się uczniowie kl. VII b z wychowawcą Józefem Burzyńskim ze Szkoły Podstawowej nr 2. W ciągu dwóch godzin doprowadzili do porządku kłomby i zieleńce. Dziewczęta i chłopcy pracowali z wielkim entuzjazmem, sumiennie i z dużym zdyscyplinowaniem. Przykład godny do naśladowania.

W ciągu pięciu dni tj. od 5 do 9 bm. w woj. białostockim milicyjne ekipy skontrolowały ponad 23,7 tys. posesji prywatnych i ponad 1,4 tys. obiektów gospodarki uspołecznionej. Nałożono ponad 1,1 tys. mandatów na ponad 577 tys. zł, sporządzono 213 wniosków do kolegiów do spraw wykończeń i skierowano 28 wniosków do instytucji nadzerczych w stosunku do skontrolowanych. Ponadto wroczone 1,8 tys. upomnień egzekucyjnych dla właścicieli nieuprzątniętych posesji. Ustalono 57 osób bez zameldowania i 61 osób uporzędkujących się od podjęcia pracy.

J. CIELUSZECKI
ŁOMŻYŃSKIE
NIEPORZĄDEK I MARNOTRAWSTWO
Nieprzebrane od 5 bm. w woj. łomżyńskim grupy pa-

Ciekawy przypadek stwierdził grupę kontrolną w Boczku

Wiele grup kontrolnych informuje również o pozytywnych przykładach. Komenda Miejska MO w Łomży podkreśla czystość i porządek na posesji zespołu sklepów ABC baru „Uniwersalnego”. Zespołu Szkół Drzewnych, bursy Zespołu Szkół Ekonomicznych i komunistycznej Spółdzielni Mieszaniowej.

W. KŁOSIŃSKI

„Chciał zobaczyć jak morduje się człowieka”

PIŁA (PAP) — Wstrząsająca wiadomość zbulwersowała opinię publiczną Piły. W miniony piątek został zamordowany 17-letni Robert P. Sprawcą był jego rówieśnik — Krzysztof K — kolega z miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Wstępne śledztwo wykazało, że nosił się od kilku miesięcy z zamiarem zabójstwa, chciał zobaczyć jak się morduje człowieka. Robert P. został uderzony kilkakrotnie w głowę przedmiotem, po czym dodatkowo zamaskowany nożem kuchennym.

Po dokonaniu zabójstwa sprawca udał się do miejsca pracy matki zamordowanego, aby poinformować ją o tym potwornym wydarzeniu. Zabójca został zatrzymany.

Dwie ofiary śmiertelne

Chory kierowca sprawcą tragedii

INFORMACJA WŁASNA

Ten widok na długo pozostanie w pamięci. Było to w ub. niedzielę, 10 bm. o godz. 16.50. Jedno z najbardziej ruchliwych skrzyżowań w Suwałkach przy ul. Marii Kopnickiej. Od strony ul. Armii Czerwonej nadjechał Wartburg (taxi) i skręcił w prawo zatrzymując się przed pasem dla pieszych. W tym momencie z tyłu nadjechała z ogromną szybkością Łada (świadkowie oceniają szybkość Łady na ponad 100 km na godzinę) i uderzyła w tył Wartburga. Taksówka wpadła na błądzących na pasie przechodniów, zaś Łada jędnąc się rozprężyła się w drzwi sklepu PPHW, wokół którego zebranych było sporo osób.

Skutek tego zdarzenia jest dramatyczny: pięć osób ciężko poszkodowanych, dwie z nich — po przewiezieniu do szpitala — zmarły. Są to: 17-letni Zbigniew G. i 34-letni Stanisław Ch. Pozostałym trzem osobom nie grozi niebezpieczeństwo.

Ani kierowca Wartburga ani Łady, co potwierdziły badania, nie byli pod wpływem alkoholu. Co więc było przyczyną wypadku?

Okazuje się, że kierowca Łady — Władysław J. cierpi na padaczkę. Atak nastąpił właśnie w trakcie prowadze-

„Chciał zobaczyć jak morduje się człowieka”

NA ZDJĘCIU: uczniowie klasy VII „b” ze Szkoły Podstawowej nr 2 porządkują białostockie osiedle „Przydworcze II”. Międzywła dobry przykład mieszkańcom. Teraz przysła kolej na lokatorów budynku przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 4. a. Fot. J. Cieluszecki

W SKROCIE

ŁUBLIN — Katolicki Uniwersytet Lubelski nadał tytuł doktora honoris causa w zakresie nauk reprezentowanych przez tę uczelnię papieżowi Janowi Pawłowi II.

Karol Wojtyła był wieloletnim wykładowcą kierownikiem Katedry Etyki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej tego uniwersytetu. KUL posiadał wieloletnią edycję prac Karola Wojtyły, z których ukazały się już „Miłość i odpowiedzialność”, „Mezyczyzna i niewiasty”, „Redemptor Hominis”.

PARYZ — W poniedziałek nieznanymi sprawcami dokonano zamachów bombowych na południu Korsyki. Policja poinformowała, że celem ataków terrorystów były siedziby cudzoziemców oraz osoby pracujących w Francji. Szereż tanków wybuchowych, które zostały podłożone w różnych miastach tej części wyspy, nie zdetonowały. Nie zanotowano ofiar w ludziach. Żadna ze znanych grup separatystycznych nie przyznała się do przeprowadzenia tej operacji.

WALBRZYCH — Do tragicznego wypadku doszło 7 bm. na terenie starych fortów w Srebrnej Górze (Walbrzyżskie). Podczas ich zwiedzania 20-letni Antoni Karłowicz — student Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie — wpadł do 6-metrowej studni z wodą. Mimo akcji prowadzonej przez ekipy Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego z Walbrzycha, plutonurków z Lublina oraz ratowników GOPR, ofiary wypadku nie udało się uratować.

BRUKSELA — Pod względem częstotliwości samobójstw Belgia wysunęła się w ostatnich kilku latach na pierwsze miejsce w Europie, po Danii. Wskaznik oficjalnie zarejestrowanych samobójstw w Belgii wynosił 100 na 1000 mieszkańców. Zdaniem ekspertów trzeba go pomnożyć przez 20, by otrzymać faktyczną liczbę przypadków samobójstwa na własną rękę. Oznacza to, że ok. 4000 Belgów rocznie podejmuje próbę samobójstwa.

DOBRA RYBA NIGDY NIE JEST ZŁA — mówią smakosze. Wszyscy chcielibyśmy częściej kupować szupaka, sandacza, lina, a może nawet sielawę i sieję. No, w ostateczności niech będzie płoć czy okoń. Nie mamy presyjnych wymagań. Dobrze byłoby, gdyby obok halibutów, dorszy i piastug pojawiały się co kilka dni na naszych stołach ryby słodkowodne. Niestety, jest ich MNIEJ NIŻ PRZED LATY. Dlaczego?

Delegatura NIK w Białymstoku, przy współudziale Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, przeprowadziła kontrolę gospodarki rybactwem — jeziorowej i stawowej. Miała ona na celu ustalenie stanu hodowli i produkcji ryb słodkowodnych (w tym skuteczności podejmowanych działań dla ich zwiększenia) oraz sposobu wykorzystania wód.

W okręgu białostockim wody śródlądowe zajmują 80,7 tys. ha, co stanowi 10 proc. zasobów w kraju (głównie jeziora). Niemal wszystkie są na terenach suwalskich. Największym ich użytkownikiem jest Państwowe Gospodarstwo Rybackie w GIZYCKU, którego pięć zakładów posiada łącznie 73 tys. ha. Pozostała ilość jest wykorzystywana przez różne jednostki gospodarki uspołecznionej (m.in. Polski Związek Wędkarski, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, gospodarstwa szkół rolniczych, spółdzielnie produkcyjne), jak też osoby fizyczne należące do Suwalsko-Podlaskiego Zrzeszenia Producentów Ryb.

Wody naszego okręgu posiadają niezbyt korzystne warunki dla bytowania ryb — w porównaniu z innymi częściami kraju. Wpływają na to czynniki klimatyczne (krótki okres wegetacji, niższe średnie temperatury) oraz mała zasobność w składniki mineralne. Kształtują one biologiczną żywność jezior, a zatem i wielkość produkcji rybactwem.

Ostatnio w PGRyb. w Gizycku notuje się mniejsze odłoworyb. Wyjątkowo w ciągu ostatnich sześciu lat spadła z 31,3 do 21,4 kg z hektara. Dotyczy to prawie wszystkich podstawowych gatunków ryb

backich i ich rozliczanie z wykonanych zadań. Za mała była skuteczność działań mających na celu poprawę efektywności gospodarki rybactwem.

Na wielkość odłoworyb wpływa w dużej mierze zmniejszająca się z roku na rok zatrudnienie rybaków. Następnym tego był wzrost powierzchni przypadającej na pracownika. Nie spowodowało to zwiększenia odłoworyb; wprost przeciwnie — nastąpił spadek ilości ryb złowionych przeciętnie przez jednego rybaka, a tym samym wydajności z hektara. Związane z tym było m.in. całkowite lub częściowe niedoławianie ryb w niektórych zbiornikach wodnych. W augustowskim Zakładzie w latach 1979—82 wyłączone zostały 54 jeziora o powierzchni 896 ha (w tym kilkudziesięci hektarowe zbiorniki: Gieret, Szewilski, Wierosnie, Piasiek). Wystąpiły też tendencje zaniedbywania od-

łów już posiadanych. Podobnie przedstawiała się sytuacja w wylegarniach, gdzie zanotowano dość wysokie straty. Powodowało to systematyczne zmniejszanie się produkcji materiału obsadowego.

Niepokojącym zjawiskiem były odłowy prowadzone w okresie tarła (np. dostawy szupaka w skali całego gizyckiego gospodarstwa osiągały w tym czasie 1/3 czterociecznych odłoworyb). Niewątpliwie odbiły się to ujemnie w dalszych latach na populacji ryb w jeziorach. Kontrowersje i zastrzeżenia budzi również system planowania zadań. Odbiły się to przede wszystkim metodą „materiałowego dzielenia”, nie uwzględniają biologicznych możliwości produkcyjnych jezior. Wynikiem tego jest fakt, że niektóre akweny są nadmiernie eksploatowane, a poszczególne gatunki ryb przeławiane, lub niedoławiane. Warto zastanowić się nad ustaleniem takich kryteriów w planowaniu, które uwzględniłyby rzeczywiste możliwości.

REASUMUJĄC: gospodarka rybactwa w okręgu białostockim pozostawia dużo do życzenia. Aby przyszłość okazała się lepsza, należy — poprzez rozsądną działalność — usunąć szybko występujące niedociągnięcia i zastosować się do wzrostu produkcji ryb. Przecież stanowią one ważne uzupełnienie naszego jadłospisu w dobre niedostatku wieprzowiny, wołowiny i innych rodzajów mięsa.

Na podstawie analizy sytuacji następująca jest lista wniosków. Należy przede wszystkim zastosować się do intensyfikacji produkcji materiału zarybieniowego, możliwe pełne wykorzystanie wszystkich wód śródlądowych, ochronę ryb w okresach tarła, przyspieszenie remontów i konserwacji urządzeń technicznych. Ponadto konieczne jest zapewnienie lepszej opieki iichtiologicznej i weterynaryjnej nad rybami, skuteczniejszego przeciwdziałania zanieczyszczeniu wód oraz bardziej energiczne zwalczanie klusownicowa, kradzieży sprzętu i ryb.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Ryba na widelcu

proc. Podobnie było w innych jednostkach. Taką sytuację kształtowały głównie obowiązujące ceny oraz system wynagradzania rybaków. Ich zarobki były uzależnione głównie od ilości dostarczonego węgorka. Jednocześnie mniejsza pracochłonność przy jego pozyskiwaniu dodatkowo powodowała spadek zainteresowania odłowem innych gatunków ryb.

Na stan i efekty uzyskiwane przez nasze rybactwo miały wpływ sytuacja kładowa. W ostatnich latach zmalało zatrudnienie iichtiologów. Jako przykład może posłużyć Zakład Gizycko, gdzie pracowało w ubiegłym roku dwóch, mając pod opieką ponad 20 tys. hektarów jezior. Tak mała obsada fachowców wpływała na niedostateczny nadzór nad pracą brigad ry-

łów w małych jeziorach, przy jednoczesnym intensywnym eksploatacji dużych, położonych blisko osad rybackich. Na kilku największych — Wigry, Rajgrodzkie, Sajno, Serwy, Białe i Gaładus pozyskiwano ponad połowę rocznej produkcji.

Nie zawsze prowadzona była właściwa gospodarka materiałem zarybieniowym, który decyduje w dużym stopniu o wielkości uzyskanej później produkcji. Poszczególne zakłady nie wykazywały właściwej troski o posiadane obiekty stawowe (przejazdowe), choć stan ich oraz urządzeń technicznych (groble, jazzy, przepusty) był zadowalający. Baza ta jest jednak nieadekwatna do potrzeb. Przeciętnie na 100 ha jezior przypadało 0,2 ha stawów. Mimo to nie wykorzystywano w pełni obiek-



Ogromny tłum pacjentów na korytarzu Gminnej Szkoły Zbiorczej w Narwi.

Po zdrowie

Zapowiedź przyjazdu w sobotę, 9 kwietnia br. wojskowej ekipy lekarskiej do NARWI, wywołała ogromne zainteresowanie mieszkańców gminy. Tego dnia do Zbiorczej Szkoły Gminnej, poczynając już od wczesnych godzin porannych, zaczęły zgłaszać się rzesze pacjentów. Wszyscy byli chorzy, wszyscy byli cierpiący, wszyscy pragneli być przyjęci przez lekarza aby uzyskać fachową poradę, pomoc i ocenę stanu swego zdrowia.

bezpośrednio na miejscu. Wojskowa ekipa zjawiała się w samą porę. Nasza gmina, licząca ponad 6,5 tys. mieszkańców, jest pozbawiona stałej opieki medycznej. Brak jest ośrodków lekarskich w miejscowym Ośrodku Zdrowia. Pewnym rozwiązaniem, ale tylko doraźnym, są dojazdy lekarza z Hajnówki. Nam zależałoby najbardziej na pełnej i stałej obsadzie. Dodam, że dysponujemy też dobrymi mieszkańcami. Jak do tej pory chętnych brak...

tychmiastowej interwencji. Wydaliliśmy też kilka skierowań do szpitali specjalistycznych.

— Do czasu uzyskania przez tamtejszy Ośrodek Zdrowia stałej obsady lekarskiej, będziemy sprawować opiekę nad gminą Narwa. Nasz następny przyjazd planujemy na koniec maja. Wbrew pozorom nie jest to takie proste skompletowanie ekipy o pełnym profilu wszystkich specjalności. Również i w maju przyjmujemy taką samą zasadę jak w ubiegłą sobotę. Przyjeździe zostanie każdy pacjent, który do nas się zgłosi...

Mówi szef Przychodni Garnizonowej — ppik lek. Wiesław Jaworowski.

— Trudna sytuacja Narwi jeśli chodzi o pomoc medyczną, sprawiła że wybraliśmy tę właśnie gminę. Jakże są pierwsze spostrzeżenia? Wśród przyjeżdżających ponad pięćset osób przeważali ludzie starsi. Dominowały choroby przewlekłe oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów. Na szczęście nie stwierdziliśmy ostrych schorzeń wymagających na-

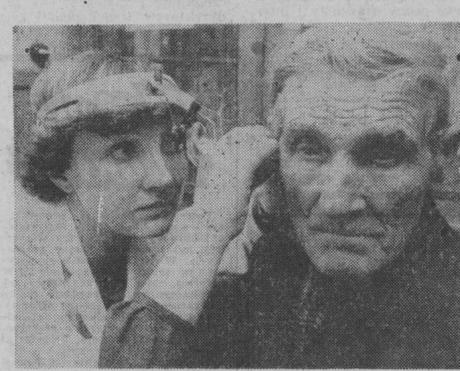
Zacytujmy też wypowiedź jednego pacjenta, który na pytanie w jakiej sprawie, odpowiadał bez wahania:

— Do wojska — po zdrowie...

To się nazywa zaufanie!

Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI

Przez cały dzień przyjmowali pacjentów: stomatolog — mjr dr Romuald Knaś, neurolog — kpt. lek. Roman Przeworski, internista — lek. Tadeusz Sobolewski, pediatra — lek. Walentyna Wróblewska, laryngolog — lek. Barbara Południwska, którym towarzyszyły pielęgniarki — Walentyna Baranowa, Kazimiera Czarniecka, Jolanta Depczyńska i Helena Kosior. Nad wykonaniem natychmiastowych analiz czuwała Irena Radek. Kierownictwo fachowe i organizacyjne sprawowali natomiast szef Przychodni Garnizonowej — ppik lek. Wiesław Jaworowski i sekretarz ZW PCK — Zbigniew Niepokójczycki. Dużej pomocy udzielił też uczennice Zespołu Szkół Medycznych oraz harcerki i członkowie PCK ze Zbiorczej Szkoły Gminnej.



Laryngolog — lek. BARBARA POŁUDNIWSKA przeprowadza badanie słuchu 84-letniego PAWŁA WRZENIUKA.



Pediatra — lek. WALENTYNA WRÓBLEWSKA bada GRZESIA KURIANOWICZA. Grześ, aczkolwiek ma tylko siedem miesięcy, wcale nie bał się lekarza.

Ogółem w ciągu ośmiu godzin przyjęto ponad pięćset osób. Wiele z nich wyrażało swą wdzięczność z powodu możliwości skorzystania z pomocy lekarza-specjalisty. Pediatra udzielał też wielu matkom wskazówek na temat racjonalnego żywienia dzieci i młodzieży oraz sposobów zapobiegania krzywiczy u najmłodszych pacjentów.

Oto co powiedział naczelnik gminy — Jan Topolewicz:

— Wysoce cenimy sobie pomoc wojskowej służby zdrowia a szczególnie możliwość skorzystania z usług lekarzy-specjalistów i to tu,

Archeologiczny zwiad nad Wisłą

Wyruszyły na teren ekipy archeologiczne, które przez kilka dni — w połowie kwietnia — prowadzić będą w różnych częściach kraju tzw. badania powierzchniowe. Jest to rodzaj rozpoznania archeologicznego, który ma na celu wykrycie nowych stanowisk. Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego prowadzić będą badania w dorzeczu środkowej i dolnej Wisły. Przewiduje się penetrację we wschodniej części woj. stołecznego — w rejonie Radzymina i Sulejówka, badania w dolinie Bugu w woj. siedleckim, oraz na północny woj. ostrołęckiego, a także na wschodnim brzegu Wisły w woj. elbląskim.

Badania te stanowią część wielkiego programu „Archeologiczne Zdziewię Polski”. Jest

to wielki program badawczy obejmujący inwentaryzację według jednolitego systemu wszystkich obiektów archeologicznych na ziemiach polskich od starszej epoki kamiennej po czasy nowożytne. Praktycznie oznacza to przeszukanie w ciągu 25 lat niemal metr po metrze całej powierzchni kraju. Największe znaczenie mają badania terenowe. Oprócz tego prowadzi się przegląd i weryfikację materiałów archiwalnych z dawniejszych prac archeologicznych.

W badaniach biorą udział wszystkie placówki archeologiczne w kraju przy współpracy służb konserwatorskich. Cały kraj podzielono na 8,5 tys. sektorów, które są systematycznie badane. Częścią tych prac są wiosenne i jesienne badania powierzchniowe.

Zanim pójdziesz na studia

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Białymstoku urządza w czerwcu br. KURSY DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE. Przygotowywać się na nich będą mogli absolwenci szkół średnich, którzy uosabiają z zamiarem zdobycia indeksu uczelni medycznych, prawnych, ekonomicznych i politechnicznych. W zależności od zapotrzebowania kandydatów na przyszłych bezawansowych w stanie urzędniczym kursy przedmiotowe, poszerzające wiedzę w wybranej dziedzinie, np. z matematyki, fizyki, biologii itd.

Kursy przygotowawcze trwać będą przez cały czerwiec, aż do momentu egzaminów wstępnych na studia, które rozpoczynają się z reguły w początkach lipca, natomiast, przez kilka popołudniowych godzin kandydaci z trzech naszych województw mogą za pośrednictwem organizatorów uzyskać miejsce w hotelu robotniczym bądź w kwaterekach prywatnych.

Wszelkie informacje w tej sprawie można uzyskać u sekretariatu Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego ZSMP w Białymstoku, ul. Warszawska 44, tel. 415-845. (mip)

W latach 70-tych w woj. białostockim zlikwidowano lub obniżono poziom organizacyjny pewnej liczby szkół podstawowych. Z zasady jednak nie był to rezultat realizacji reformy strukturalnej systemu oświatowo-wychowawczego, ani też organizacyjnego chaosu. Był to po prostu efekt potęgującego się niżu demograficznego oraz migracji znacznej części młodzieży ze wsi do miast, co w konsekwencji spowodowało istotne zmniejszenie się liczby uczniów w szkołach. Oto ośmioklasowa Szkoła Podstawowa w Łupiance Starej (gmina Michałowo). W latach 50-tych w szkole uczyło się ponad 100 uczniów, w latach 60-tych około 70, w latach 70-tych — poniżej 50, natomiast w roku szkolnym 1981/82 — gdyby szkoła ta nadal istniała — już tylko 31, w roku szkolnym 1982/83 — 18, w roku szkolnym 1984/85 14, w roku szkolnym 1985/86 — 9, zaś w roku szkolnym 1987/88 — zaledwie 7, nie w jednej, a w ośmiu klasach.

Czy w takiej sytuacji utrzymanie Szkoły Podstawowej w Łupiance Starej (i innych tego typu przypadkach) było możliwe? Czy zważywszy, że koszt kształcenia uczniów pobierających naukę w jednym oddziale wynosi aktualnie ponad 300 tys. zł w stosunku rocznym, byłoby to uzasadnione? Jak zorganizować pracę w szkole, w której — przy ośmiu oddziałach — pobiera naukę siedmiu uczniów? Ilu nauczycieli w tej szkole zatrudnić?

Z zagranicy



Kompozytor, ludowy artysta Białoruskiej SRR — Igor Łuczczok na spotkaniu z uczniami Szkoły Muzycznej w Mińsku.

Droga do sztuki

Agencja Prasowa „Nowosti” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

Ponad 400 muzykalnie uzdolnionych dziewczynki i chłopców, którzy przyjechali do Mińska z różnych zakątków Białorusi, uczy się w specjalnej średniej szkole muzycznej, istniejącej przy Państwowym Konserwatorium. Szkoła jest dla nich drugim domem. Młodzież nie tylko pobiera naukę, ale także mieszka w przelęgłym internacie. Nauczyciele to pedagodzy w całym tego słowa znaczeniu. Można się do nich zwrócić o radę, są — jak to się mówi — na dobre i na złe.

W szkole panuje wspaniała atmosfera. Pomaga to młodzieży, kierowanej przez doświadczonych pedagogów, zdobywać z dnia na dzień wyższe stopnie wtajemniczenia muzycznego.



Wykładowca — Ludmiła Rylatko i uczeń Włodzisław Pozniak.

Fot. APN-TASS

Pod gradem uczniowskich pytań

Jedną z wielu form pracy z młodzieżą w Bielsku Podlaskim są Trybuny Obywatelskie. Ostatnio uczestniczyliśmy w takiej imprezie w burie szkolnej. Zaproszono na nią przedstawicieli miejscowych władz, sekretarza KM PZPR — Eugeniusza Misiewiczę, przewodniczącego MRN — Mikołaja Chursę, naczelnika miasta — Jana Sadowskiego, inspektora szkolnego — Bazylego Niedzwieckiego.

Pod adresem przybyłych młodzież bursy przygotowała wiele pytań, dotyczących zagadnień gospodarczych, społeczno-politycznych, kulturalnych i rozwoju oświaty. Młodzież widzi potrzebę szybkiego ukończenia w mieście wielu rozpoczętych inwestycji, takich jak basen, hala sportowa, oczyszczalnia ścieków itp. Widzi potrzebę zbudowania w mieście dworca PKP i PKS, budowy hotelu jak też podjęcia szerszej walki z alkoholizmem i chuliganizmem.

Młodzież interesowała się również działalnością Miejskiej Rady PRON, wychodzeniem kraju z kryzysu, zaopatrzeniem rynku. Goście mieszkających w bursie musieli się dobrać „napocić”, aby dać konkretne odpowiedzi na wszystkie pytania.

Ta forma wychowania obywatelskiego — ze wzręczymiaru początkowa — daje młodzieży zarówno wiele odpowiedzi na nurtujące ją zagadnienia jak również przybliża do niej władzę, z którą bardzo rzadko spotyka się na co dzień.

(fal)

Uwaga młodzi filmowcy -amatorzy!

O siedlowskim Domu Kultury „Mokotów” w Warszawie wraz z Federacją Amatorskich Klubów Filmowych organizuje w dniach 3—5 czerwca 1983 r. Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Filmów Amatorskich „Warszawa-83”. Udział w przeglądzie może wziąć każdy niepełnoletni filmowiec-amator, członek AKF lub zarejestrowanej sekcji filmowej oraz amatorzy półprofesjonalni, z filmami realizowanymi przed ukończeniem 18 lat, nie dłużej jednak niż w 1976 r.

Warunkiem uczestnictwa w przeglądzie jest nadesłanie na adres ODK „Mokotów” imiennej zgłoszenia w terminie do 1 maja 1983 r. Karta zgłoszenia powinna zawierać: imię, nazwisko, datę urodzenia, zawód i miejsce pracy (nauki) autora, a także dane o filmie (filmach): tytuł, datę realizacji, format i czas projekcji.

Film (filmy) z kompletnie wypełnioną kartą należy dostarczyć do ODK w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja 1983. Prace zostaną wstępnie zakwalifikowane przez komisję do przeglądu konkursowego. Ogłoszenie o wynikach przeglądu nastąpi 5 czerwca 1983 r.

Autorzy filmów dopuszczonych do konkursu zostaną zaproszeni do udziału w przeglądzie na koszt organizatorów oraz otrzymają pamiątkowe dyplomy i taśmę filmową. Ponadto autorzy wyróżnionych prac otrzymają cenne nagrody rzeczowe.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Przeglądu Dziecięcych i Młodzieżowych Filmów Amatorskich „Warszawa-83”, mieszczące się w Osiedlowym Domu Kultury „Mokotów”, 02-683 Warszawa, ul. Gotarda 16, tel. 43-88-81. (bis)

Sprawę doksztalcenia nauczycieli niekwalifikowanych rozstrzyga zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 22 maja 1981 roku, które określa, że „na Studium Pedagogiczne przyjmowani są nauczyciele szkół podstawowych i innych placówek oświatowo-wychowawczych, którzy legitymują się świadectwem dojrzałości uzyskanym przed przystąpieniem do pracy nauczycielskiej”. Tymczasem niedawno na łamach „GW” wypowiedziała się jedna z nauczycielek, twierdząc, że „... na kurs pedagogiczny, dający jako takie pojęcie o pracy nauczycielskiej, można skierować dopiero po roku przeprowadzenia w szkole”. Jest to nieprawda. Młody nauczyciel bez kwalifikacji ma możliwość dostania się na ten kurs już w pierwszym roku pracy.

Każdy, kto na pracę szkoły i nauczyciela patrzy bez emocji i uprzedzeń powie, jak sądzi, że w okresie wszechogarniającej anarchii, często wbrew wszystkiemu i wszystkim szkoła okazała się instytucją najbardziej stabilną, pracującą, nie licząc może pojedynczych, wręcz wyjątkowych przypadków, spokojnie, sprawnie i efektywnie.

Na ogólną ilość ponad 8,5 tys. nauczycieli pracujących w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych, 600 nauczycieli i wychowawców, czyli niewiele ponad 7 proc., nie posiada niezbędnych kwalifikacji pedagogicznych.

Reaktywowanie szkół jest możliwe tylko wówczas, kiedy sytuacja demograficzna na to pozwoli, to znaczy jeśli w obwodzie danej szkoły ośmioklasowej znajdzie się minimum 13 uczniów z jednego rocznika szkolnego, czyli co najmniej 104 uczniów w całej szkole, natomiast w szkole niepełnej z klasami I—III — minimum 7 uczniów z jednego rocznika szkolnego, czyli 21 uczniów we wszystkich trzech klasach.

Sytuacja lokalowa wielu szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w województwie nie jest — delikatnie mówiąc — najlepsza. Już w roku bieżącym dla potrzeb szkolnictwa podstawowego w Białymstoku oddano do u-

Demografia i szkoła

żytku nowy budynek szkolny, natomiast trzy inne są w zaawansowanym stadium budowy. Jeśli uda się pozyskać wykonawców, nie nie stanie na przeszkodzie, aby jeszcze w tym roku rozpocząć budowę dwu dalszych obiektów. W sumie, w przypadku Białegostoku, zasięg prowadzonych inwestycji oświatowych jest bez porównania większy w zestawieniu z tym, co zostało zrobione w całym minionym dziesięcioleciu.

Wielkie informacje w tej sprawie można uzyskać u sekretariatu Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego ZSMP w Białymstoku, ul. Warszawska 44, tel. 415-845. (mip)

MIKOŁAJ GRYGORCZUK
wzrost
Kuratorium Oświaty
i Wychowania
w Białymstoku

Rozsądek z odpadów

Barzo często na składowiskach złomu można znaleźć odpady produkcyjne, które nie powinny tam się poniewierać. Z kawałków dobrego, zda się bezużytecznego metalu, można niejedno zrobić, czego dowodzą majsterkowicze albo na szerzą skale Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych im. J. Marchewskiego z Białogostoku.

Spółdzielnia ta, produkując okucia do pedzi, młaja odpady — kółka z blachy o średnicy kilku centymetrów. Wystarczyłby dobry pomysł, sztańca i z takiego kółka wychodziłby otwieracz do kapsli, który po zabiegach galvanizacyjnych trafia do sklepów w cenie 7,50 zł. Rocznie wychodzi około 100 tys. sztuk, co dla ludzi otwierających butelki za pomocą zamków drzwiowych jest ilością obiecującą.

Ale otwieracz, to mało. Wycięcie na kapsel jest tak ukształtowane, że wykręca się od razu żabkę do butów, która sprzedawana po 1,50 zł daje Spółdzielni roczne dodatki 150 tys. zł.

Nie są to jedyny przykłady pomysłowości Spółdzielców. Z odpadów blachy służącej do produkcji tortownic, powstają foremki do rurek z ciast (turki z kremem domowym sposobem). Z innych odpadów produkują się wieszaczki, z krótkiego włosa pozostałego z produkcji małych szrotek powstają szrotki trochę mniejsze...

Spółdzielcy doskonale wiedzą, że nikt ich nie dofinansuje, dlatego opłacają się sami. Mogliby też oszczędności i pomysłowości nauczyć niejedną zakład przemysłowy, wyrzucający na złom tony drogiej stali, niejednokrotnie z importu. Tylko że stare powiedzonko „nie będziesz mnie pan uczył”, nie jest znówu takie zastarzałe. (sak)

Reforma? Reforma... Reforma!

GOSPODARCZA

„GW” — Wojewoda z urzędu odpowiada na dopyty i poziom kadry administracyjnej na swoim terenie. Od kadry tej zależy wsak skuteczność jego działania. Czy na Suwałszczyźnie sytuacja pod tym względem jest optymalna? KAZIMIERZ JABŁONSKI: — Nie chciałbym wsadzać kiją w mrowisko, ale szczerze mówiąc prawie 1600 osób w urzędach miejskich, gminnych, miejsko-gminnych i wojewódzkim, to ilość za duża. Uważam, że mniej. Liczba administracji podobałaby obywatelom przy założeniu, że lepsza byłaby koordynacja między poszczególnymi komórkami urzędów, wyższe wymagania w stosunku do pracownikó i lepsza ich wydajność. Oczywiście niektóre posunięcia formalne powinny sprzyjać poprawie sprawności administracyjnego działania. Powinniśmy wykluczyć np. dublowanie funkcji przez wydziały komunikacji, zatrudnienia i inne, w urzędach miejskich i gminnych większych okręgów.

Dobrawidow, wykwalifikowany i zdyscyplinowany personel potrafiłby zdziałać „cuda”.

Jakob kadry administracyjnej mamy dobrą choć nie idealną. Mimo ataków na nią twierdząc, że jest dużo lepsza niż dawniej. Przede wszystkim zmienił się sposób myślenia, a spojrzenie na problematykę gospodarczą jest wystrzone jak nigdy dotąd. Nie zmienia to faktu, że niezbędne okazuje się intensywne szkolenie. Najważniejsza jednak, iż coraz powszechniejsze staje się na stanowiskach administracyjnych poszukiwanie nowych rozwiązań starych spraw, dokształcanie się, częstsze wnikanie w środowiskowe problemy drogą osobistych kontaktów. Te stopniowa likwidacja zasiedziałości i marazmu dostrzegam osobście. Potwierdzają to zresztą kontrole, kompleksowe oceny oraz listy i interwencje.

Zastrzegam, że nie przyjmujemy za dobrą monetę brak skarg z jakiegoś ośrodka. Moga to być bowiem tylko pozory sprawności funkcjonowania lokalnych urzędów. Nie każdy obywatel sięga za pióro, bo ewentualnie scygi. Podobnie nie da się jednoznacznie ocenić ano-

nimów, które napływają w formach korespondencji. To, że ktoś nie podpisuje się pod krytycznym osądem, świadczy nie tyle o tym, że boi się wiaźdy, lę o asekuracji przed szukanami bądź niewłaściwą reakcją środowiska. W każdym razie anonimów jest ostatnio mniej. Może to być jeszcze jednym dowodem zaufania do naszych decyzji i potwierdzeniem trafności ocen kadry. Podobnym pozy-

urzędach miejskich i gminnych — 27. — A w ciągu dwóch pierwszych tygodni marca tego roku, dokonał się dalszy 35 procent. Z tego wynika, że o stabilizacji trudno mówić. Tymczasem ten rodzaj pracy wymaga przygotowania, wciągnięcia się w trudne zadanie. Nie twierdząc, że na administracyjnej posadzce powinno się spędzać

Kres ciepłych posadek

(Z wojewodą suwalskim KAZIMIERZEM JABŁONSKIM rozmawia ANDRZEJ POLAKOWSKI)

tywom sprzyjało zapewne zjawisko licznych zmian personalnych w jednostkach podstawowych i wojewódzkich. Na miejsce odchodzących przyjmujemy ludzi młodych, chętnie wciągających się w pracę administracyjną.

Liczne zmiany personalne dają zinterpretować dwójako. Również w ten sposób, że administracja nie sprawdza się jednak w tak zadowalającym stopniu jak bismy sobie tego życzyli i że dobrze jej ocea dokonana została nieco na wyrost.

Byłoby to dość skrajny komentarz. Rzeczywiście od 13 grudnia 1981 roku do końca lutego br. dokonał się 211 zmian. Na stanowiskach naczelników i zastępców — 29, dyrektorów i zastępców dyrektorów wydziałów — 12, w

życiu, ale częste zmiany nie zagwarantują sukcesu.

Nie dokonujemy zmian dla samej zasady. Wynikają one z konieczności. Pracujemy w trudnym okresie i nie wszyscy zdają egzamin w tych warunkach.

Zachodzi zresztą potrzeba znacznie szerszej reformy administracji. Nastąpi to, gdy zacznie obowiązywać ustawa o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Wtedy oficjalnie wejda w życie nowe struktury organizacyjne. W niektórych dziedzinach nie czekamy na centralne rozstrzygnięcia.

W ramach reformy gospodarczej wprowadziliśmy nowy system wykorzystywania potencjału budowlanego w siedmiu podstawowych rejonach województwa. Stworzyliśmy Wydział Budownictwa Urze-

du Wojewódzkiego, jako jednostkę koordynującą i wspierającą, na przykład w zapotrzeniu materiałowym. Przedsiębiorstwa budowlane koncentrują się teraz na robotach we wspomnianych rejonach. Nie działają w rozproszeniu i nie trwonią mocy przerobowych na mniej pilne zadania. Nawet Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, gdy trzeba, zajmuje się mieszkalniówką. Ważne, że w miarę efektywnie, blisko bazy.

— Czy więcej podobnych symptomów reformy widać z administracyjnych posadek?

— Owszem. Przede wszystkim obowiązuje akty normatywne w innej sytuacji postawiały nasze terenowe organa założycielskie w stosunku do przedsiębiorstw. To daje uprawnienia i jednocześnie zobowiązanie. Inaczej też wygląda sprawa dotacji oraz kontroli funkcjonowania jednostek.

Zdarzało się, że niektóre przedsiębiorstwa utrzymujące się częściowo z dotacji, sygnalizowały nader wysokie zyski, dokonywały przesadnych wypłat premii i nagród. W kwietniu robimy specjalną kontrolę. Będziemy z bieżąco, Wydziałem Finansowym i Komisją Planowania badać sposób wykorzystania dotacji z budżetu państwa. Nie możemy dopuścić do marnotrawstwa i nadużyć, więc zwracamy szczególną uwagę na jednostki niegospodarne.

— Czemu sprzyjać powinna dobra orientacja w administracyjnym obsiedle gospodarstwie, oparta nie tylko na sygnałach z zewnątrz...

— Dlatego niejako „z marszu” odbyliśmy już w kilku rejonach rozmowy z sołtysami. Uczestniczyliśmy w naradach i spotkaniach środowiskowych i zbieramy nie tylko pochwały. Tych jest stosunkowo niewiele, bo ludzie wnoszą na publiczne forum przede wszystkim to, co ich boli i boli. W ten sposób zarządzenia przysłał się. Lepiej wie, dzieć co się dzieje „na dole”, choćby było to niemile, niż potem być ustawicznie raskaskiwanym przez narzmiewające problemy. Jednocześnie jest to dobry sprawdzian funkcjonowania tradycyjnych kanałów informacyjnych i szansa zbliżenia do spraw przyziemnych, które w końcu decydują o warunkach pracy i poziomie życia. W każdym razie foteł w administracji przestaje być ową ciepłą posadką enklawy w otoczeniu herbat, tecek i skrosztyłów, skąd życie widać niewyraźnie i rzadko.

— Dziękuję za rozmowę i szczerą optymizm.

MARIA PAŁĘGA (LZPB „Narzę” w Łomży)

Revolucja w myśleniu

OPINIE KOMENTARZE ARGUMENTY

JAK ZMIENIĆ ŚWIADOMOŚĆ?

System motywacyjny w przedsiębiorstwie jest kontynuacją i rozwinięciem czy też częścią składową większego, ogólnospołecznego systemu. Składa się on z dwóch warstw. Jedną, o której pisałem, dotyczy zasad tworzenia globalnych funduszy wynagrodzeń, a druga — wewnętrznego podziału tych funduszy między poszczególne grupy pracowników i indywidualnych pracowników. Ta druga warstwa stanowi ciągle nie rozwiązany element reformy.

KTO MIAŁ MONOPOL NA MYŚLENIE?

W ramach systemu nakazowo-rozdzielczego wykształcił się pewien stereotyp myślenia i działania. Wywarł głębokie piętno nie tylko na zdolnościach innowacyjnych, ale także na poczuciu odpowiedzialności za rozwój i poziom plac w jednostkach gospodarczych. Przedsiębiorstwa otrzymywały zadania i środki do ich realizacji łącznie z limitem zatrudnienia i funduszem plac (poza pewnymi okresami w latach siedemdziesiątych). Wskaźniki te określały również poziom wydajności pracy i placę przeciętną. W tych warunkach zrodził się charakterystyczny sposób myślenia, w którym wszystko zależało od „góry”.

Poziom plac zależał od centrum lub szczebla pośredniego, ale nie od działalności przedsiębiorstwa, poprawy jego pracy racjonalnego wykorzystania czynników produkcji, zdobywania nowych rynków i innych działań przynoszących wzrost dochodów jednostce gospodarczej.

Rozwój przedsiębiorstwa pozostawał w rękach zwierzchnich władz gospodarczych. Nie był związany z troską podstawowej jednostki o lata przyszłości; przedsiębiorstwa często nie opracowywały planów wieloletnich, ponieważ były w tym wyręczone przez zjednoczenia. Nie mogły w związku z tym odpowiadać za swoje przyszły rozwój ekonomiczny, poprawę relacji w

wykorzystaniu środków produkcji, czy też zapotrzeniu rynku. W wypadku niepowodzeń gospodarczych państwo z reguły godziło się na pomoc finansową; był to zatem dość wygodny, ale mało efektywny system gospodarczy.

Ten swoisty sposób myślenia spotykamy w przedsiębiorstwach, nie był jednak ich „zasługą”. Był to owoc nakazowo-rozdzielczego systemu zarządzania. Same jednostki gospodarce właściwie — jak sądzę — reagowały na opisany sposób zarządzania. Zresztą przedsiębiorstwa zawsze będą się kierowały racjonalną mikroekonomiczną, będą tak postępowały aby w danych warunkach osiągnąć jak największe korzyści przy minimalnym wysiłku. Natomiast zadaniem systemu gospodarczego jest zapewnienie zgodności celów wytyczonych z ogólnospołecznymi. Zadanie bowiem od przedsiębiorstwa oczekiwanej postawy społecznej, bez konkretnie funkcjonujących instrumentów ekonomicznych wymuszających odpowiednio ich zachowanie się, jest utopia. Uzasadnia to dalsze stwierdzenie, że zasady gospodarowania — wbrew pozorom — są bardzo konkretne i nie mogą być „rozmięczone”, podobnie jak i system funkcjonowania gospodarki. Różnica między naruszeniem praw techniki i ekonomicznej polega na tym, że w technice jest to zauważalne bardzo szybko i często grozi wypadkiem; w gospodarce natomiast naruszenie zasad jawności stopniowo, a konsekwencje są równie fatalne.

Wracając do charakterystycznych sposobów myślenia, wykształconych w ramach systemu nakazowo-rozdzielczego, a dotyczących poziomu plac i rozwoju, trzeba zastanowić się nad warunkami zmian w świadomości załóg. Jedną do tego droga jest pełna, głęboka reforma gospodarcza, łącznie z konsekwentną realizacją zasady samodzielnosci, samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw.

Załogi muszą być przekonane, że wzrost plac zależy od ich wydajności, że osiągnięcie wysokich załógów nie zawsze może być takie łatwe, jak obecnie. Poziom plac w następnych okresach będzie zależał od rozwoju przedsiębiorstwa, unowocześniania nie tylko metod wytwórczych, ale także i wyrobów. Zaniechanie odwarzania majątku i wycieczania procesów rozwojowych, a jednocześnie nadmierne podwyższanie plac, może prowadzić do negatywnych następstw łącznie z bankrutem.

Z założeń tych wynika potrzeba opracowania w każdym zakładzie odpowiedzialnej strategii postępowania. Strategii tej musi powszechnie towarzyszyć świadomość braku bezwzględnej pomocy z zewnątrz. Nie oznacza to zupełnego odjęcia pomocy państwa w ściśle określonych przypadkach. Pomoc ta nie może być jednak obowiązkiem, chyba, że zle wyniki finansowe uwarunkowane są rozwiązaniami wynikającymi z postanowień władz państwowych, co w miarę wdrażania reformy powinno być eliminowane. Z systemem motywacyjnym łączą się nie tylko procesy rozwojowe, ale również te czynniki, które go warunkują. System ten w przedsiębiorstwie jest więc wypadkową całokształtu rozwiązań reformy gospodarczej.

JÓZEF SZABŁOWSKI (Filia UW w Białymstoku)

Kolumnę poświęconą zagadnieniom reformy gospodarczej przygotował do druku ANDRZEJ POLAKOWSKI. Oczekujemy na sygnały i opinie, dziś, w godz. od 8 do 10, tel. 211-30.

Pradziadek wkracza w nowe czasy

Pradziadkiem nazywają pracownicy swój Zakład Przemysłu Sklejk w Elku. Nie dziwnego, bowiem powstał on wkrótce po wyzwoleniu, jako jeden z pierwszych w mieście. Niektóre maszyny pamiętają pierwszą wojnę światową. Budynki przeważnie są stare. Nie ma możliwości rozbudowy przedsiębiorstwa.

W przeszłości produkowano tutaj sklejkę trafiającą w znacznych ilościach na eksport, który dzisiaj jest minimalny. Ostatnio znaczącym odbiorcą są geosocjalne sklady handlowe, rozprowadzające ją w sprzedaży detalicznej. Wyroby te można kupić w zakładzie, co jest powodem nowym wprowadzonym w ramach reformy gospodarczej. Dawniej produkty ZPS podlegały obowiązkowemu rozdzielnictwu.

— Kiedys wystarczyło zapelnienie magazynu, dzisiaj trzeba się martwić o odbiorców i wytworzyć „pod nich” — mówi Andrzej Sawicki, kierownik działu ekonomicznego. — Kontrahenci stawiają nowe wymagania, nie przewidziane normą, np. dodatkowa szlifownia. Zakład dostosowuje się do tych żądań, choć nie zawsze ceny wyrobów stanowi jego atut.

Sklejkę z Elku należą do najtańszych w kraju. Arkusze, zależnie od grubości i klasy, kosztuje średnio 350—1200 zł. W ciągu najbliższych trzech kwartałów elcki zakład nie musi się więc martwić o zamówienia. Tajemnica niskiej ceny sklejkę tkwi w bardzo prostym zjawisku. Wiekosz maszyn jest stara i zakład odpowiada stosunkowo niskim cenom rentyżacyjnym. W tym roku przewiduje się, że normalna zdolność produkcyjna (5800 metrów sześciennych), zostanie w pełni wykorzystana. W ciągu stycznia i lutego wytworzono więcej niż zakładano. Przekroczony został także plan wartościowy. Ograniczenie zamówień przez budownictwo, zmusiło jednak do wycofania się z intratnej dawniej produkcji sklejkę szalunkową. Jest ona droższa od innych gatunków, lecz wykonywana z rorszego gatunku surowca.

Obecnie miernikiem decydującym o poziomie plac pracowników nie jest wielkość zadań, lecz produkcja sprzedana netto. Trzeba wytworzyć jak najwięcej i jak najwięcej sprzedawać. Chodzi o to, by uzyskać jak najlepszą sklęjkę kwalifikowaną do wyższego gatunku i zasługującą na wyższą cenę.

— Przydałaby się lepsza praca i wyższe zarobki — marzy pracująca przy szlaku, Jadwiga Kojak. Cała załoga „naciśka” na wzrost plac. Przeciętne miesięczne zarobki, bez rekompensat i nagród z zysku, ale łącznie z „trzydnastką” wyniosły w 1982 r. 9170 zł. Według nowych przepisów zakład za każdy procent wzrostu produkcji sprzedanej może zwiększyć o 0,5 proc. fundusz plac. O ewentualnych podwyżkach będzie można myśleć dopiero w drugim półroczu.

Zwraca uwagę znamienny fakt, że dyrektor we wszystkich sprawach podejmuje decyzje z udziałem samorządu. Już w roku ubiegłym dyrektor konsultował z przedstawicielami załogi ceny na wyroby, zasady regulacji plac, regulamin podziału nagród z zysku.

— Nie możemy zwiększyć wydajności w sposób znaczący — dodaje Krystyna Orzechowska, przewodnicząca samorządu. — Konieczna jest wcześniejsza modernizacja zakładu. Nie liczymy też na dotacje. Boli jednak, że eksportowaliśmy przez tyle lat i nikt o tym nie chce pamiętać. Teraz mówią się, że możemy zostać zlikwidowani. Tymczasem nie starcza środków na gruntowną modernizację pomieszczeń i odtworzenie parku maszynowego.

W sklejkę nie myślą więc o dużym zysku i wielkich przedsięwzięciach. Raczej walczą o utrzymanie zakładów przy życiu. Może za 2—3 lata ubierają trochę pieniędzy. 80 proc. załogi to starzy pracownicy, którzy mówią mi wprost: — brośmy naszego pradziadka, bo daje ciężki, ale potrzebny kawałek chleba.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI



Postęp w poziomie produkcji, eksportu, jakości, materiałochłonności zależy przede wszystkim od usunięcia barier rzeczowych. W każdym razie eksperymentu, jakim niewątpliwie jest reforma, nie ustąpiłimy od mankamentów. Szczególnie często powracają zagrożenia reformy dotyczyły dotąd słabego jej oddziaływania na poprawę efektywności gospodarowania. Niedostatecznie szybkie korygowanie błędów lub też działanie „w myśli” zasady obcych idei reformy, grozi natomiast osłabieniem tempa kontynuowania przebudowy gospodarki. Decydującym dla przyszłości reformy będzie rok bieżący, w którym — jeśli mamy względnie szybko wyjść z kryzysu — nowy system musi wkręcić w stadium niedoświadczalności, przetestować powstawania i opinie o jego nowizce.

— Aby można było w pełni rozwinąć i wykorzystywać zasady wynikające z reformy, trzeba przede wszystkim jest konsekwentna, lepsza koordynacja i kompetencja we wdrażaniu nowych zasad. Z praktycznego punktu widzenia do przeskoczenia na drodze reformy należą: rozszerzona regulacja, przesyłanie informacji, wyjaśnianie z ministerstwa za pośrednictwem zresztą (wydziału) szona droga korespondencji, oienaszłość jednostek centralnych (resortów) w udzielaniu odpowiedzi na szczególnie pilne wnioski przedsiębiorstw, niski bazyowy poziom plac przy wysokim opodatkowaniu na PAZ, bardzo zróżnicowany poziom plac na jednym terenie, powodujący odpływ pracowników do zajęć wyżej opłacalnych, zasady kredytowania przedsiębiorstw itp.

MARIA PAŁĘGA (LZPB „Narzę” w Łomży)

Zmiana pojęć

temie role te wyglądały prosto: robotnicy pracowali, zaś dyrekcja z administracją zajmowała się zarządzaniem, a więc również „przydzielaniem” i podwyższaniem plac. Pytania robotników: o ile warosna placę? — były zasadne.

W nowym, wprowadzonym systemie, robotnicy oczywiście nadal będą pracowali, ale nie po to, by im ktoś coś dał lub podwyższył, lecz po to, by zarobić. I to jest zmiana zasadnicza. Dyrekcja i administracja — w ramach zarządza-

nia — będą pełniły przede wszystkim funkcje, określone jako „usługa kierownicza” — funkcje organizowania pracy. Dzień więcej dyrektor powinien pytać załogi: ile zarobicie? Powinno pytać po to, aby móc (w miarę swoich umiejętności) tak zorganizować proces pracy — w tym dostawy surowców, energii i narzędzi, aby załoga mogła „swoje” zarobić.

Oczywiście do takiego funkcjonowania przedsiębiorstwa konieczny jest poprawny system placowy. Teraz jest czas, by ten system wypracowywać. I w ogóle jest stosowna pogoda na poważne rozmowy z załogą o reformie.

WIKTOR PUKNIEL

Co pan sądzi o reformie?

Czym jest reforma w pojęciu rolnika, urzędnika, pracownika, działacza kultury? Często słyszy się odpowiedzi, czy mam mówić prawdę? A poza tym czy takie coś już istnieje, czy się tylko ciągle przymierzamy? Wolę się nie wypowiadać! Tym razem udało mi się uzyskać parę opinii.

— Co pan sądzi o reformie? — zwracam się do rolnika z gminy Milejczyce. — Gospodarz więcej niż średni. Na podwórku schludnie i czysto. Spory, drewniany dom, zupełnie przyzwoite obory, duża stodoła.

— O reformę pytałem? — zamyśla się na chwilę. Całą zimę szukałem zwykłych gwoździ, trzy i pół calowych, aby poprzysiąć sztachety i nie mogłem dojść do rozumu dlaczego ich nie ma.

— Ale w końcu pan kupił.

— Kupilem. Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach i to dzięki znajomości ze sklepowa. Ale to nie wszystko. Niezadługo pojedzie w pole dobytek, a łańcuchów nie ma. Pali też brakuje. Na wsiach kowali nie uświadczyłem. Po lepiej się opłaci załóżę folię. Ja widzę tylko ciągle podnoszenie cen, a towarów brakuje. Czyżby na tym polegała cała reforma? Ja to, panie, poradzę sobie. Nie będę

miał łańcucha, to uciepię krowę na sznurku, a o mleko się nie martwie. O mięso też, bo mam w chlewie parę świniaków.

— Na Wesolowskiego, do redakcji — powiedziałem do kierownicy taksówki.

— To pan tam pracuje? Dziennikarz? To

szczenia. I niech pan zobaczy, ile by to dało w skali krajowej.

Jeden z radców prawnych w Augustowie, uświadamił mi tak:

— Zaczne od pytania: czy można w tej chwili swobodnie kupić lemiech, plug, bronę? Dopóki będą trudności z nabyciem, nawet najdrobniejszych przedmiotów, dopóki trzeba będzie stać w kolejkę po igłę do maszyny, agrafkę czy kaptcie, dopóty nie można uznać

— Marian, zawołał główną księgową — mówi prezes do dyspozytora.

— Nie ma jej jeszcze. Ale za godzinę będzie. Mówiła, że jak wydoi i zagoni krowie to przyjdzie.

— Cholera! A ty co mi tu przyniosłeś? Podanie o urlop? Chyba żniwa, a ja mechanika na urlop posłać. Na głowę upadłeś? A jak coś nawali?

— Co tam nawali! Siostro chciałem pomóc. Sama, samuteńka, a żyto już żąć trzeba.

— To kiedy rozpoczynamy w polu? — wtrąca dyspozytor.

— No, dzisiaj już chyba nie, jedenasta dochodzi. Jutro narada prezesów w sprawie kampanii żniwnej. Myśle, że po niedzieli.

— No, widzi pan, jak jest — kończy mój rozmówca. — Najlepsze plony zbiera się przy gadaniu.

Przytoczony wypowiedzi nie można, rzecz jasna, uogólniać z całokształtem poglądów na reformę. Stanowią one subiektywną ocenę i analizę zachodzących przemian. Tych, dostrzeganych, choć nie zawsze pozytywnych i oczekiwanych. Dlatego każda wypowiedź, w której zawarta jest próba przedstawienia własnego poglądu nie może być przyjęta obojętnie. Zwłaszcza, że powszechnie — jak widać — mylone są nadal dwa pojęcia: reforma i reforma. Przy czym kryzys w równej mierze komplikuje codzienne życie jak i tempo wprowadzania reformy gospodarczej. Nie każdy o tym pamięta.

MICHAŁ SZACHOWICZ

Brakuje lekcji rachunków

Z internatu Medycznego Studium Zawodowego w Elku, reformę gospodarczą widział słabo. Tyle o niej wiedzą przyszłe pielęgniarki, ile wychyłał w prasie i wypatrzył w telewizji. Jest to sytuacja poniekąd typowa dla środowisk i instytucji korzystających z budżetu państwa na pokrycie własnych, finansowych potrzeb.

Organ samorządowy z tradycjami sięgającymi czasów sprzed reformy, stanowią Młodzieżowa Rada Internatu i Kierowniczka placówki zapewnia, że rada, w której posiedzeniach uczestniczy 30 spośród 125 dziewcząt, ma wiele do powiedzenia. Gdy brakuje naczyni, żarówek, żelazek czy pusze sila lodowka — sygnały są szybkie i skuteczne. Jak po remanentach w szpitalu okazało się, że zabrakło mięsa, zebrała się rada i urządziła, że trzeba dokupić dwa świnaki. Wnętrze straciły życie oficjalnie i protokolarnie.

Mieszkańcy internatu są obronni, a gdy pomysłowy czy przenośności nie staje, wkracza szefowa: jeśli nie naczu się tutaj czystości, troski o otoczenie, zaradności, to się nie pobierzają, kiedy będą zakładać rodzinę, a i pacjentów w szpitalu nie obsłu-

żą jak trzeba. Kręci się więc kilka nowoczesnej gospodyni (na ostatnią Wigilię upełniło dziesięć potraw), kilka zręcznych rąk popisuje się sukcesami, a rada radzi. Tylko że ta rada bardziej ku związkowej robotnie ciąży, niż samorządowej. Trzeba, to u kierowniczki wyprosić i jest dobra. Chcieli pianino — jest pianino, i nie adapter, a radiola. „Mamy właścicieli wszystkiego pod dostatkiem. Bez przepychu, ale w sam raz”. Kierowniczkę satysfakcjonuje pełna swoboda w planowaniu budżetu.

W ub. roku pozostawiono internat 1,35 mln zł, w tym — załoga 600tys. zł, a reszta miliona, ale już korygują, bo ceny skoczyły w górę. Dotychczas plan przyjmowany był bez zastrzeżeń. Należało tylko u-motywowwać wydatki i Wojewódzki Wydział Zdrowia wkładał gotówkę. Główny księ-

gowy nie miał zastrzeżeń, bo wszystko pilnie i potrzebnie. W internacie pieniądze płyną „pod prąd”. Dokładnie odwrotnie jak gdziekolwiek w produkcji, handlu czy usługach — słowem tam, gdzie wypracowuje się fundusze, a później, jeśli ich wystarczy, dzieli się i wyjada.

Inne są z pozoru źródła finansowania wydatków w instytucji dotowanych z państwowej kasy. Faktycznie bowiem źródło jest to samo: zasoby wypracowane w sferze produkcyjnej, różnych branż. Nie od rzeczy, byłoby więc spróbować głębiej wniknąć w te rachunki nawet tam, gdzie się tylko dzieli.

Jest to oferta dla każdej młodzieżowej rady, a zwłaszcza tej z internatu — dziewczęta dorosłych, po maturze którym lekcja matematyki może się przydać. Nie namawiam do przesadnego zaciskania pasa, lecz do nauki zwykłej przenośności. Bo ni bydlaczego myślenie kategorie reformy omijać ma szkołę czy internat? (apo)

Widok zza opłotków

co pan redaktor o tym wszystkim sądzi? Poprawi się, czy się nie poprawi? A jak się panu wydaje? Mamym przebieg reformy gospodarczej.

— Reforma, to znaczy wyjście z kryzysu, tak? To ja panu powiem. Ile jest w Białymstoku pustego miejsca, nie nadającego się pod domy mieszkalne. Chociażby nad Białką czy pod Dojlidami. Ile sto przed domami samochodów. Zimują pod gołym niebem. Ja bym, panie, wybudował garaże i ciągnął z tego dochód. A ile jest u nas zieleni: trawników, parków, skwerów? Trawa najpiękniejsza dla oka, a potem mogłaby być użyteczna w inny sposób. A załóżę jakąś hodowlę, przykładowo królików, zagonię tych niebieskich ptaszków do koszenia i su-

żenie. I niech pan zobaczy, ile by to dało w skali krajowej.

Jeden z radców prawnych w Augustowie, uświadamił mi tak:

— Zaczne od pytania: czy można w tej chwili swobodnie kupić lemiech, plug, bronę? Dopóki będą trudności z nabyciem, nawet najdrobniejszych przedmiotów, dopóki trzeba będzie stać w kolejkę po igłę do maszyny, agrafkę czy kaptcie, dopóty nie można uznać

— Marian, zawołał główną księgową — mówi prezes do dyspozytora.

— Nie ma jej jeszcze. Ale za godzinę będzie. Mówiła, że jak wydoi i zagoni krowie to przyjdzie.

— Cholera! A ty co mi tu przyniosłeś? Podanie o urlop? Chyba żniwa, a ja mechanika na urlop posłać. Na głowę upadłeś? A jak coś nawali?

— Co tam nawali! Siostro chciałem pomóc. Sama, samuteńka, a żyto już żąć trzeba.

— To kiedy rozpoczynamy w polu? — wtrąca dyspozytor.

— No, dzisiaj już chyba nie, jedenasta dochodzi. Jutro narada prezesów w sprawie kampanii żniwnej. Myśle, że po niedzieli.

— No, widzi pan, jak jest — kończy mój rozmówca. — Najlepsze plony zbiera się przy gadaniu.

Przytoczony wypowiedzi nie można, rzecz jasna, uogólniać z całokształtem poglądów na reformę. Stanowią one subiektywną ocenę i analizę zachodzących przemian. Tych, dostrzeganych, choć nie zawsze pozytywnych i oczekiwanych. Dlatego każda wypowiedź, w której zawarta jest próba przedstawienia własnego poglądu nie może być przyjęta obojętnie. Zwłaszcza, że powszechnie — jak widać — mylone są nadal dwa pojęcia: reforma i reforma. Przy czym kryzys w równej mierze komplikuje codzienne życie jak i tempo wprowadzania reformy gospodarczej. Nie każdy o tym pamięta.

MICHAŁ SZACHOWICZ

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w BIAŁYMSTOKU
ul. 27 Lipca 62

PRZYJMIE DODATKOWE ZLECENIA w zakresie:

- wywozu nieczystości płynnych,
- wywozu nieczystości stałych luzem,

Termin realizacji zlecenia w ciągu 2 dni od daty wpływu.

K 1270-00

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” w BIAŁYMSTOKU
informuje, że

zebranie z członkami oczekującymi odbędzie się w **DNIU 18 KWIETNIA 1983 r.** o godz. 17 w lokalu Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ul. Słowackiego 4 w Białymstoku.

K 1522-1

LOKALE

CDYNIA — mieszkanie komfortowe, 2-pokojowe o pow. 33 m kwadrat, zamieszkałe w większej w Łomży, wiadomość: Łomża, ul. Piekna 11/8. p 1029-1

MIESZKANIE trzykondygnacyjne w Suwałkach zamieszkałe na równorzędnej w Olecku. Wiadomość: Olecko, Składowa 5 m 10. p 1056-1

MIESZKANIE (113 m kwadrat) w domu trzypokojowym (garaż) — sprzedaż. Ostrołęka, tel. 27-31. k 1457-1

SPÓŁDZIELNIE M-2 w Łomży — zamieszkałe na podobne w Suwałkach. Suwałki tel. 34-34. p 1090-0

PRZYJMIE do pracy dziewczęta, chłopów. Zakład Cukierniczy Sokółka, ul. Grodzka 54. Pożniak. g 3571-1

POMOC do półrocznego dziecka — przyjęcie. Porzeczkowa 15/8 (Dzielnicy). g 3596-1

MURARZ tynkarski przyjmie każdą pracę, chemie remontowa. Białystok, ul. Zwierzyniecka 21/46. k 3642-1

ZATRUDNI stolarza meblowego. Białystok, ul. Witebska 41. Lewkowicz. k 3614-1

SAMOCHOBY

OSZCZĘDZAC paliwa biegu jądowego do „Flata” 125 p licencja PIMOT (przebieg do 10 proc. oszczędności w miesiącu) — instaluje Zakład Elektromechaniki Polonowej, ul. Pazińskiego 12 Starosielec, inż. Kępczyński, inż. Woźniakowski. g 3610-0

PRACA

MALARZA zatrudni od zaraz. tel. 923-62. Drausall. g 2681-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w ŁOMŻY

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

★ **kobiety do przycięcia w zawodach włókienniczych** (tkacz, snowacz, przewijacz),

★ **mężczyzn na stanowiska:** ślusarz, nastawiacz maszyn, mechanik - energetyk

Wymagane wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanik maszyn przemysłowych lub zasadnicze zawodowe — ślusarz-mechanik, mechanik-energetyk, kilkunastu staż w zawodzie oraz odbyta służba wojskowa.

PONADTO ZATRUDNIMY mężczyzn z Oddziału Straży Przemysłowej na wartowników.

Kandydatom nie zapewniamy zakwaterowania. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19, wew. 185, pokój 215.

K 1215-0

„FIATA” 128 w bardzo dobrym stanie (2 lata) — sprzedaż. Augustów, Letniskowa 9. p 1013-1

SAMOCCHOD Audi, stan dobry — sprzedaż. Helmut Klimmich, Rakówek, 16-27 Przerósł, woj. suwalskie. p 1093-1

KUPIE dużego „Flata”, 2-4-letni, tel. 413-316. p 3592-1

„FIATA” 125p 1300 — sprzedaż. Bielsk Podlaski, Dzierżyńskiego 19. g 3594-1

„FIATA” 125 p (rok prod. 1981) — plinie sprzedam z powodu wyjazdu. Augustów, ul. Wilkówna 23. g 3423-1

„FIATA” 126 p 600 — sprzedaż. Białystok, ul. Żurawia 19. g 3623-1

„FIATA” 126 p (rok prod. 1981) — sprzedam. Grajewo, tel. 25-50 (po 15). g 3381-1

„FIATA” 126 p (rok prod. 1981) — sprzedam. Tel. 338-79. g 3380-1

„MOSKOWICZA” 408 — sprzedaż. Lubelska 1/1 m. 2. g 3412-1

1. ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH DYREKЦИИ REJONOWEJ KOLEI PANSTWOWYCH MINISTERSTWA KOMUNIKACJI BIAŁYSTOK, ul. Szkolna 28

PRZYJMUJE w roku szkolnym 1983/84

ZAPISY do klas pierwszych — młodzieżowych

TECHNIKUM KOLEJOWEGO na następujące specjalności:

- ruch i przewozy kolejowe — 4 lata, tytuł absolwenta — technikum komunikacji,
- eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — 5 lat, tytuł absolwenta — technikum mechaniczne.

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w następujących zawodach:

- operator ruchowo-przewozowy — 3 lata (dziewięć lat chłopy),
- mechanik urządzeń kolejowych — 3 lata (chłopy),
- ślusarz — spawacz — 3 lata (chłopy).

Na semestr pierwszy **TECHNIKUM KOLEJOWEGO DLA PRACUJĄCYCH** na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej o profilu kolejowym na następujące specjalności:

- ruch i przewozy kolejowe — 3 lata, tytuł absolwenta — technikum komunikacji,
- eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — 3 lata, tytuł absolwenta — technikum mechaniczne,
- konstrukcje stalowe — 3 lata — tytuł absolwenta — technikum mechaniczne.

PRZY ZESPOLU SZKÓŁ ZAWODOWYCH DRKP MK ZNAJDUJE SIĘ INTERNAT dla chłopców, ponadto szkoła zapewnia **T e c h n i k u m**

- bezpłatne umundurowanie kolejowe,
- bezpłatną opiekę lekarską i lekarską,
- stypendia.

Świadectwo dojrzałości Technikum uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie

zasadniczej szkoły zawodowej na podstawie zawartej umowy z zakładem pracy o praktyczną naukę zawodu — wynagrodzenie miesięczne w pierwszym roku nauki 640 zł, w drugim roku nauki 900 zł, w trzecim roku nauki 1700 zł.

- ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, wypłacany po roku nauki zawodu — miesięcznie 200 —
- nagroda za pozytywne wyniki w nauce — 20% wynagrodzenia miesięcznego,
- 12 bileatów bezpłatnych klasy 2 rocznie na przejazd koleją w dowolnej relacji,
- legitymacja z 80% — zniżką kolejową na przejazd,
- umundurowanie kolejowe,
- bezpłatna opieka lekarska i lekarska.

KADZY ABSOLWENT MA ZAPEWNIIONĄ PRACĘ W PRZEDSIĘBIORSTWIE PKP lub INNYCH ZAKŁADACH PODLEGŁYCH MINISTERSTWU KOMUNIKACJI

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na naukę systemem stacjonarnym składają:

SAMOCCHOD „Polonez” (po przebiegu 13000 km) — sprzedaż. Młoki, ul. Leśna 1. p 950-1

SAMOCCHOD „Polonez” (rok 1980 — sprzedam. Białystok, ul. 13, 19-21 Trypucy, Mularczyk. g 3432-1

SAMOCCHOD marki „Skoda” 110 L — sprzedam. Augustów, ul. 1 Maja 39 a. p 997-1

SAMOCCHOD „Syrena” 105 L — sprzedam. Aleksander Podział, zam. Janowo, gm. Gołose. p 985-1

SAMOCCHOD „Syrena” 105 L — sprzedam. Aleksander Podział, Kętrzyn, ul. Chrobrego 11. p 1002-1

SAMOCCHOD „Tarpan” Combil, roczny w dobrym stanie. Przejazd prasy, Zgymunt Perzyński, Tykocin, ul. 1 Maja 17. g 3416-1

WOLGE po wykładach z nowym nadwoziem, duży palem sprzedam. Suwałki, Nowomiejska 2 m. 28 (po ostanniej). g 1754-1

SAMOCCHOD VW Golf 1100 — sprzedam. 16-20 Bargłów, Augustowska 14, Rutkowski. g 3353-1

„ZUKA” A-03 zamienie na osobowo lub sprzedam. Białystok, Łąckiznowa 8. g 3165-1

„ZUKA” zamienie na „Malucha”. Białystok, ul. Białostocka 25 m. 16. g 3228-1

W DNIU 10.III.83 r. zebrano została jedna wkładka zapoznająca seria H Nr 70910. Lesiak Teresa. p 1066-1

ZAGUBIONE zostało osiem wkładek zapoznających na nazwisko i 17-25 „Jakiś drogi” — tel. Zgubione, Kazimierz Nr 490883, Anna Nr 490881, Malgorzata Nr 490882, Edward Nr 490889, Danuta Nr 490892, Kazimierz Nr 490895, Krystyna Nr 490896, Ewa Nr 490894. p 1041-1

ZGUBIONA została wkładka zapoznająca seria AE Nr 108180 na nazwisko Wrzosek Józef. p 1943-1

SKRADZIONA została wkładka zapoznająca seria AC Nr 361782 na nazwisko i Imię Bober Mirosław. p 1040-1

ZGUBIONA wkładka zapoznająca H 540858 Leokadia Szymula. g 3522-1

ZGUBIONO wkładki zapoznające serii H 944373 Bogdan Jarmolowski, 944394 Marcin, 942614 Alina. p 919-1

ZGUBIONA wkładki zapoznające H 550580 Maria, 550581 Malgorzata, 550582 Marek, 550579 Witolda, G. 677547 Piotr, G. 677548 Paweł Anisko. g 3559-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznającą seria H 818731 Talpiski Eugeniusz. g 3641-1

PERKUSJE i gitarę elektryczną — sprzedam. Wiadomość: Anatol Branski, Kuriany 50 „a”, Białystok 7. g 3407-1

„FINEZJE” — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „310”. g 3410-1

DYWAN 5,5x3,5 i chodnik pluszowy — sprzedam. Tel. 317-47. g 3411-1

DYWAN wełniany, duży — kupię. tel. 277-93. g 3427-1

PRALKE automatyczna — kupię. Tel. 343-39 (po 18). g 3434-1

SIEDMIOMIESIĘCZNEGO owczarza niemieckiego z rodowodem — sprzedam. Rajskiego 9/9. g 3442-1

ODSTAPIE garaż murywany Przejazdnia 1a, tel. 356-78. g 3471-1

„JAWE” 309 nowa — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 7 „a” m. 42. g 3551-1

OPONY 155x13 zamienie na 165x13 lub sprzedam. Białystok, ul. Niemiecka 7. g 3435-1

DOŁEK jednorodzinny, spółdzielczy (własnościowy) zamienie na 333 (własnościowy) w Białymstoku. Wiadomość: Anchim Maria, ul. Zielona 5 c, 19-400 Olecko. g 3444-1

KUTE kraty osobne, okna skrzynkowe — sprzedam. Telefon 418-269. g 3418-1

DZIAŁEK letniskowa z prawem budowy — jezioro — sprzedam. Augustów, ul. Nadrzeczna 88. g 891-1

DZIAŁEK przy Drebnianie — sprzedam, tel. 418-768. g 3424-1

— podanie,

— dwie fotografie (technikum), cztery (do zasadniczej szkoły zawodowej),

— świadectwo zdrowia,

— wykaz ocen z półrocznej klasy VIII,

— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (w ciągu trzech dni od otrzymania),

— dowód osobisty jednego z rodziców do wglądu.

systemem rocznym — składają:

- podanie,
- życiorys,
- dwie fotografie,
- świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej,
- skierowanie z zakładu pracy

Podania kandydatów są przyjmowane od dnia 15 marca 1983 roku.

Exgamin wstępne do technikum:

- 1) Ruch i przewozy kolejowe — piśmienny: język polski, matematyka.
- 2) Eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — piśmienny: język polski, matematyka, — ustny: fizyka

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

W przypadku gdy liczba zgłoszeń przekroczy liczbę miejsc pozostających w dyspozycji szkoły, decyzję o zakwalifikowaniu kandydata podejmie KOMISJA REKRUTACYJNO-KWALIFIKACYJNA na podstawie konkursu świadectw.

Szczegółowe informacje udziela sekretariat szkoły codziennie w godz. 10-14 w budynku administracyjnym ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH DRKP MK, ul. Szkolna 28 BIAŁYSTOK — STAROSIELECE lub telefonicznie, tel. kolejowy 517, miejski 293-56.

2. ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANICH W ELKU: przyjmują zapisy do Zasadniczej Szkoły Zawodowej specjalności:

- operator ruchowo-przewozowy kolej — nauka trwa 3 lata (dziewięć lat chłopy)

Nauka teoretyczna odbywa się w Zespole Szkół Budowlanych w Elku, ul. gen. Sikorskiego 7.

Podania o przyjęcie kierować do Naczelnika stacji PKP w Elku, do podania dołączyć:

- życiorys,
- wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty jednego z rodziców do wglądu,
- arkusz ocen z półrocznej klasy VIII oraz świadectwo klasy VII,
- karta stanu zdrowia,
- pięć fotografii.

Możliwość otrzymania miejsca w Internacie.

Z uczniami zostają zawarte umowy na naukę zawodową. Wynagrodzenie w poszczególnych latach nauki oraz świadczeń branżowych jak w Zespole Szkół Zawodowych w Białymstoku.

k 1074-00

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ELŻBIECIE CZYŻEWSKIEJ z powodu zgonu

Matki

składają: Zarząd i współpracownicy RZSi w Białymstoku. k 1563-1

Wyrazy współzucia

Kol. MARIANOWI PIASKOWSKIEMU z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i pracownicy ZSZ w Michałowie. k 1561-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia

RODZINIE Jerzego Drwigni z powodu śmierci

składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Fotograficznej w Białymstoku. k 1535-1

Wyrazy głębokiego współzucia

ZENONOWI BIERCOWI z powodu śmierci

Ojca

składają: Komitet Rodzicielski. k 1534-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia

Kol. KOL. HENRYCE I PIOTROWI BOLEWSKIM z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają: Dyrekcja, POP i pracownicy Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sejnach. k 1552-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia

Kol. ROMUALDOWI BLACHARCZYKOWI z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy z Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce. k 1539-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. JADWIDZE BOGUSZEWSKIEJ z powodu śmierci

Ojca

składają: koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Gołdapi. k 1542-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ADOLFOWI KRUCKO z powodu zgonu

Teścia

składają: Dyrekcja i pracownicy ZSZ w Michałowie. k 1560-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ANTONIEMU DZWILEWSKIEMU z powodu zgonu

Córki

składają: Kierownictwo, POP i pracownicy Rejonowej Eksploatacji Technicznej Obiektów Radiokomunikacji w Białymstoku. k 1536-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ROZALII JÓRECKA z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku. k 1527-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. inż. WALENTYNI GRUSZY z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Centrala i koleje BSN Oddział w Białymstoku. k 1562-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ANATOLEWI GROSZOWI z powodu śmierci

Ojca

składają: koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Biura Planowania, Przemysłowego w Białymstoku. k 1564-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. mgr. LUBIE SEREDA-PORĘBSKIEJ z powodu zgonu

Meza

składają: Zarząd, POP i pracownicy Biura „Inwestprojekt” w Białymstoku. k 1565-1

Wszystkim przyjacielom, sąsiadom, znajomym za okazanie pomocy i współzucia oraz towarzyszenie w ostatniej drodze niedziałającej pamięci żony, matki i babci

Janiny Goldyn

serdeczne podziękowanie składa rodzina.

W DNIU 10.III.83 r. zebrano została jedna wkładka zapoznająca seria H Nr 70910. Lesiak Teresa. p 1066-1

ZAGUBIONE zostało osiem wkładek zapoznających na nazwisko i 17-25 „Jakiś drogi” — tel. Zgubione, Kazimierz Nr 490883, Anna Nr 490881, Malgorzata Nr 490882, Edward Nr 490889, Danuta Nr 490892, Kazimierz Nr 490895, Krystyna Nr 490896, Ewa Nr 490894. p 1041-1

ZGUBIONA została wkładka zapoznająca seria AE Nr 108180 na nazwisko Wrzosek Józef. p 1943-1

SKRADZIONA została wkładka zapoznająca seria AC Nr 361782 na nazwisko i Imię Bober Mirosław. p 1040-1

ZGUBIONA wkładka zapoznająca H 540858 Leokadia Szymula. g 3522-1

ZGUBIONO wkładki zapoznające serii H 944373 Bogdan Jarmolowski, 944394 Marcin, 942614 Alina. p 919-1

ZGUBIONA wkładki zapoznające H 550580 Maria, 550581 Malgorzata, 550582 Marek, 550579 Witolda, G. 677547 Piotr, G. 677548 Paweł Anisko. g 3559-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznającą seria H 818731 Talpiski Eugeniusz. g 3641-1

PERKUSJE i gitarę elektryczną — sprzedam. Wiadomość: Anatol Branski, Kuriany 50 „a”, Białystok 7. g 3407-1

„FINEZJE” — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „310”. g 3410-1

DYWAN 5,5x3,5 i chodnik pluszowy — sprzedam. Tel. 317-47. g 3411-1

DYWAN wełniany, duży — kupię. tel. 277-93. g 3427-1

PRALKE automatyczna — kupię. Tel. 343-39 (po 18). g 3434-1

SIEDMIOMIESIĘCZNEGO owczarza niemieckiego z rodowodem — sprzedam. Rajskiego 9/9. g 3442-1

ODSTAPIE garaż murywany Przejazdnia 1a, tel. 356-78. g 3471-1

„JAWE” 309 nowa — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 7 „a” m. 42. g 3551-1

OPONY 155x13 zamienie na 165x13 lub sprzedam. Białystok, ul. Niemiecka 7. g 3435-1

DOŁEK jednorodzinny, spółdzielczy (własnościowy) zamienie na 333 (własnościowy) w Białymstoku. Wiadomość: Anchim Maria, ul. Zielona 5 c, 19-400 Olecko. g 3444-1

KUTE kraty osobne, okna skrzynkowe — sprzedam. Telefon 418-269. g 3418-1

DZIAŁEK letniskowa z prawem budowy — jezioro — sprzedam. Augustów, ul. Nadrzeczna 88. g 891-1

DZIAŁEK przy Drebnianie — sprzedam, tel. 418-768. g 3424-1

W DNIU 10.III.83 r. zebrano została jedna wkładka zapoznająca seria H Nr 70910. Lesiak Teresa. p 1066-1

ZAGUBIONE zostało osiem wkładek zapoznających na nazwisko i 17-25 „Jakiś drogi” — tel. Zgubione, Kazimierz Nr 490883, Anna Nr 490881, Malgorzata Nr 490882, Edward Nr 490889, Danuta Nr 490892, Kazimierz Nr 490895, Krystyna Nr 490896, Ewa Nr 490894. p 1041-1

ZGUBIONA została wkładka zapoznająca seria AE Nr 108180 na nazwisko Wrzosek Józef. p 1943-1

SKRADZIONA została wkładka zapoznająca seria AC Nr 361782 na nazwisko i Imię Bober Mirosław. p 1040-1

ZGUBIONA wkładka zapoznająca H 540858 Leokadia Szymula. g 3522-1

ZGUBIONO wkładki zapoznające serii H 944373 Bogdan Jarmolowski, 944394 Marcin, 942614 Alina. p 919-1

ZGUBIONA wkładki zapoznające H 550580 Maria, 550581 Malgorzata, 550582 Marek, 550579 Witolda, G. 677547 Piotr, G. 677548 Paweł Anisko. g 3559-1

ZGUBIONO wkładkę zapoznającą seria H 818731 Talpiski Eugeniusz. g 3641-1

NOWOCESNE, ekonomiczne kotły CO dostarczą na zamówienie Zakład Kotlarski. Roman Grzesiowski, 14-131 Białystok, woj. Olsztyn. k 1438-1

ROZNE

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 1.430 TTR.

6.20 „42 dala”

6.30 Język polski kl. V-VI.

6.45 Film dla II zmiłny: „Początki fortuny Rougouin”.

7.15 11.00 Dla II: Opowieści Szymona Kobylńskiego.

7.20 Dla II zmiłny — Kamera wzięta (d).

7.30 i 14.00 TTR — fizyka.

7.45 Kwartany z Artelem.

7.50 Program dnia.

8.00 Dla młodych widzów: „Tylko dla orla”.

8.15 Dla dzieci: „Michałki”.

8.20 Dziennik.

8.30 Telekino.

8.40 Program publicystyczny z twórcami sztuki.

8.55 Interstadio.

9.00 Rolnicze rozmowy.

9.15 Program aktualności.

9.30 Aktualności agencji Artel.

9.45 Z Krzyżem Grunwaldu w herbie.

9.50 Dziennik.

10.00 „Początki fortuny Rougouin” — serial franc.

10.15 Program publicystyczny — Dziś i jutro polskiej miedzi.

10.20 Dziennik.

10.30 Spotkanie z pisarzem — Roman Samsel.

PROGRAM II

16.30 Program dnia.

16.40 Język rosyjski.

17.00 Język angielski dla zainteresowanych. fragm. pow.: 9.25 Kto lubi: 10.00 Opera przez wieki: 10.30 Z muzycznych nagrań bractwa: 11.00 „Księżniczka i kochanek”: 11.30 Muzyka różnych narodów: 12.00 Od Bacha do Bartoka: 12.30 „Przebiegi historii”: 13.00 „Przebiegi historii”: 13.30 „Przebiegi historii”: 14.00 Mowa Mody ze Smiercia: 22.45 24 godziny w 10 minut: 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.35 Pónoce gośdny.

PROGRAM III

Władomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej: 18.30; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna seradenia; 9.05 „Cesarstwo szaleńcze”: fragm. pow.: 9.25 Kto lubi: 10.00 Opera przez wieki: 10.30 Z muzycznych nagrań bractwa: 11.00 „Księżniczka i kochanek”: 11.30 Muzyka różnych narodów: 12.00 Od Bacha do Bartoka: 12.30 „Przebiegi historii”: 13.00 „Przebiegi historii”: 13.30 „Przebiegi historii”: 14.00 Mowa Mody ze Smiercia: 22.45 24 godziny w 10 minut: 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.35 Pónoce gośdny.

PROGRAM IV

Władomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej: 18.30; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna seradenia; 9.05 „Cesarstwo szaleńcze”: fragm. pow.: 9.25 Kto lubi: 10.00 Opera przez wieki: 10.30 Z muzycznych nagrań bractwa: 11.00 „Księżniczka i kochanek”: 11.30 Muzyka różnych narodów: 12.00 Od Bacha do Bartoka: 12.30 „Przebiegi historii”: 13.00 „Przebiegi historii”: 13.30 „Przebiegi historii”: 14.00 Mowa Mody ze Smiercia: 22.45 24 godziny w 10 minut: 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.35 Pónoce gośdny.

PROGRAM V

Władomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej: 18.30; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna seradenia; 9.05 „Cesarstwo szaleńcze”: fragm. pow.: 9.25 Kto lubi: 10.00 Opera przez wieki: 10.30 Z muzycznych nagrań bractwa: 11.00 „Księżniczka i kochanek”: 11.30 Muzyka różnych narodów: 12.00 Od Bacha do Bartoka: 12.30 „Przebiegi historii”: 13.00 „Przebiegi historii”: 13.30 „Przebiegi historii”: 14.00 Mowa Mody ze Smiercia: 22.45 24 godziny w 10 minut: 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.35 Pónoce gośdny.

PROGRAM VI

Władomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej: 18.30; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna seradenia; 9.05 „Cesarstwo szaleńcze”: fragm. pow.: 9.25 Kto lubi: 10.00 Opera przez wieki: 10.30 Z muzycznych nagrań bractwa: 11.00 „Księżniczka i kochanek”: 11.30 Muzyka różnych narodów: 12.00 Od Bacha do Bartoka: 12.30 „Przebiegi historii”: 13.00 „Przebiegi historii”: 13.30 „Przebiegi historii”: 14.00 Mowa Mody ze Smiercia: 22.45 24 godziny w 10 minut: 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.35 Pónoce gośdny.

PROGRAM VII

Władomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej: 18.30; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna seradenia; 9.05 „Cesarstwo szaleńcze”: fragm. pow.: 9.25 Kto lubi: 10.00 Opera przez wieki: 10.30 Z muzycznych nagrań bractwa: 11.00 „Księżniczka i kochan

W roli gospodarza i reprezentanta środowiska

Niedawno spotkali się w Białymstoku przewodniczący miejskich, gminnych i miejsko-gminnych rad narodowych. Obrady prowadził przewodniczący WRN — MARIAN KU-KŁA.

Wojewoda, Kazimierz Dunał zapoznał zebranych z aktualną sytuacją gospodarczą oraz przedstawił do konsultacji wstępny projekt planu społeczno-gospodarczego województwa na lata 1988-89. Przewodniczący WRN podkreślił natomiast rolę i znaczenie nie słabnącej aktywności rad narodowych, także obecnie, tj. w ostatnim roku bieżącej kadencji. Niezwykle ważnym zadaniem rad narodowych jest dzisiaj podejmowanie wszelkich przedsięwzięć, które w sposób kompleksowy i wspierający w wysiłkach administracji państwowej wzmożoną aktywnością społeczną.

Podnoszono potrzebę uruchomienia nowych linii MPK, zapewnienia szkoleń dla młodzieży, w tym także w zakresie sportu. Wskazano też na konieczność przeprowadzenia dokładnej weryfikacji osób objętych świadczeniami ze środków opieki społecznej.

Przyjęto także decyzję o wyznaczeniu komisji, która ma sprawdzić, czy w przedsiębiorstwach, w których pracują osoby objęte świadczeniami, nie ma trudności w dostawie towarów i usług. W tym celu komisja ma zbierać informacje o sytuacji w przedsiębiorstwach, w których pracują osoby objęte świadczeniami, i przekazywać je do odpowiednich władz państwowych.

Dyskusja wykazała, że radcy narodowi żyją na co dzień problemami swojego terenu i wykazują troskę o ich systematyczne rozwiązywanie.

PAKIET SYGNAŁOWY
BANKOWCY WYPOCZWAŁ...
PZU wypłaca bezpośrednio z kasy świadczenia niecierpiące zwłoki, a więc np. związane ze zgonem ubezpieczonego bądź kożoz z członków rodziny (ubezpieczenia zbiorowe) — na pokrycie kosztów pogrzebu. W ostatnią sobotę, 3 kwietnia, która była sobota robocza — do kasy PZU w Białymstoku, oddział w wyznaczonym terminie, zgłosiło się kilkadziesiąt osób z terenu miasta. Niestety, pieniądze nie otrzymali, bo nie było ich w kasie. Dlaczego? Oto Narodowy Bank Polski bez żadnego powiadomienia zamknął podwójne, automatyczne w tym dniu dla swoich pracowników wolną sobotę. Skomplikowała to, co i wczoraj sparałżowało pracę jak wczoraj przypuszczają — wielu firmom, nie tylko PZU.

ZAKOŃCZONO CZY NIE?
Otrzymałmy wyjaśnienie prezesa Zarządu Okręgowego Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku z 28 marca br. na naszą krytyczną notatkę pt. „Remonty wyczerpały budżet”. Zarząd zakładu produkcyjnego w Bransku.

KRYTYKA POMOGŁA
W „GW” z 23 marca br. w notatce pt. „Takię palanki...” krytykujemy niebezpieczne wykończenie przy budowie w ul. Karł. S. Wyżynskiego w ul. Grunwaldzkiej w Białymstoku. Już zostały one zlikwidowane, która wyremontowano nawierzchnię brukową ul. Grunwaldzkiej.

KOMUNIKATY MO
Komenda Miejska MO w Białymstoku prowadzi dochodzenie przeciwko grupie przestępczej, podejrzanej o dokonywanie szeregów przestępstw na terenie miasta. Mierzwiński, który w początku marca br. około godz. 2 na ul. Szwarcowej obok Domu Studenckiego pobity i obrabowany z zawieszoną marką „Elektronik” — produkt ZSRR przemyślony jest o kradzieży lub telefonicznej kontakcie z KM MO w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 114, tel. 38-33-35 lub 38-33-36.

Żródło przestępstw i nieszcześć
26 marca ok. godz. 19 na drodze z Knyśzyna do Chraboli znaleziono w stanie upojenia alkoholowego 48-letniego mieszkańca Knyśzyna. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zranienie kończyn dolnych. Meżczyźnię umieszczono w szpitalu.

KADRA PIKARZY W KAMIENIU
W Kamieniu koło Rybnika przedkwalifikacja piłkarzy, która w najbliższych dniach ma się odbyć w Warszawie w meczu eliminacji mistrzostw Europy z Finlandią.

W kilka wierszach
W galerii Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. M. Skłodowskiej 13 prezentowana jest wystawa fotografii EUGENIUSZA KOZIŁŁA, fotografa z Zawonia, który w 1987 roku, w ramach projektu „Kolejki” zrealizował cykl 12 fotografii z Białymstoku. Wystawa trwa do 15 kwietnia.

W kilka wierszach
W galerii Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. M. Skłodowskiej 13 prezentowana jest wystawa fotografii EUGENIUSZA KOZIŁŁA, fotografa z Zawonia, który w 1987 roku, w ramach projektu „Kolejki” zrealizował cykl 12 fotografii z Białymstoku. Wystawa trwa do 15 kwietnia.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

W kilka wierszach
W galerii Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. M. Skłodowskiej 13 prezentowana jest wystawa fotografii EUGENIUSZA KOZIŁŁA, fotografa z Zawonia, który w 1987 roku, w ramach projektu „Kolejki” zrealizował cykl 12 fotografii z Białymstoku. Wystawa trwa do 15 kwietnia.

W kilka wierszach
W galerii Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. M. Skłodowskiej 13 prezentowana jest wystawa fotografii EUGENIUSZA KOZIŁŁA, fotografa z Zawonia, który w 1987 roku, w ramach projektu „Kolejki” zrealizował cykl 12 fotografii z Białymstoku. Wystawa trwa do 15 kwietnia.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Kradzione drewno
Przez Knyśzyn i w pobliżu przebiega wiele dróg prowadzących z Puszczy Knyśzyńskiej na tereny bezleśne nazywane tutaj „zapolem”. Tymi drogami przenika dalej drewno pochodzące z kradzieży leśnych.

Plenum MK ZSL w Białymstoku

Bilans kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Ostatnie Plenum Miejskiego Komitetu ZSL w Białymstoku podsumowało dorobek kampanii sprawozdawczo-wyborczej w latach Stronnicwa. W ogólnej ocenie bilans jest pozytywny; zaznaczył się bowiem wyraźny wzrost aktywności członków i podstawowych ogniw organizacji, które na co dzień pracują w trudnych warunkach politycznych. Nie wygasły jeszcze wszystkie konflikty, zjawiska apatii i bierności wciąż występują w środowiskach społeczno-zawodowych, będących miejscem działania kół ZSL.

Koczujemy, koczujemy może coś dorwiemy...

Kolejki są stałym tematem prasowym. Ostatnio gazety doniosły, że naczelnik Praszyńska wydał zarządzenie zakazujące kolejkom nie wcześniej, niż na pół godziny przed rozpoczęciem pracy placówek handlowych. Ten najszczęśliwszy — naszym zdaniem — sposób rozwiązania problemu, w większości obywateli wywołuje ironiczny uśmiech. Wiadomo przecież, że kolejki nie likwiduje się żadnym nakazem administracyjnym. Znikną one wówczas, kiedy sklepowe półki zapelnia się towarem. Ale na to trzeba jeszcze poczekać.

Póki co, do kolejek większość społeczeństwa zdążyła się już przyzwyczaić, chociaż nie wszyscy nauczyli się przestrzegać kolejkowych reguł gry do końca. To znaczy, przed momentem otwierania drzwi personel obsługi wchodził do sklepu, a w momencie otwarcia drzwi personel obsługi wchodził do sklepu, a w momencie otwarcia drzwi personel obsługi wchodził do sklepu...

Podobnie dzieje się na przystankach MPK i dworcach autobusowych. Gdyby drzwi PKS-ów nie posiadały solidnych tańców, chroniących je przed wylaniem, to prawdopodobnie połowa taboru nie wyjechałaby z dworca w trasę. Ale jak mawiają — „to pierwszy ten lepszy”.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Plenum MK ZSL w Białymstoku

Bilans kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Ostatnie Plenum Miejskiego Komitetu ZSL w Białymstoku podsumowało dorobek kampanii sprawozdawczo-wyborczej w latach Stronnicwa. W ogólnej ocenie bilans jest pozytywny; zaznaczył się bowiem wyraźny wzrost aktywności członków i podstawowych ogniw organizacji, które na co dzień pracują w trudnych warunkach politycznych. Nie wygasły jeszcze wszystkie konflikty, zjawiska apatii i bierności wciąż występują w środowiskach społeczno-zawodowych, będących miejscem działania kół ZSL.

Przez MK ZSL — Alojzy Guzowski w referacie podkreślił, iż przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej wykazał istnienie silnych woli ludowych ze strony partii. Nastąpiła konsolidacja szeregow Stronnicwa na ile wspólnych zadań i inicjatyw podejmowanych w ramach wspólnej polityki rolno PZPR i ZSL, potwierdzona faktami w trakcie realizacji, uszczelniona przez konstantę o siłowności celów, którym służy chłopska partia. Umocniona jest rola ZSL jako koalicyjnego uczestnika w sprawowaniu władzy i partnera we współdziałaniu z PZPR zjedyniana mu nowych członków.

Według ostatnich danych organizacja miejska ZSL w Białymstoku liczy ponad 950 osób. Niedawno powstało drugie z kolei koło w Akademii Medycznej, kształtują się nowe organizacje przy Białostockim Zakładzie Transportowym i Mleczarskim. Praktycznie, niemal we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach związanych z rolnictwem funkcjonują koła ZSL. Ponadto Stronnicwo nie jest w żadnym wypadku partią środowiskową, zatem organizacja znajduje się również wszędzie tam, gdzie istnieje społeczne zainteresowanie programem i ideologią ZSL.

Podczas Plenum oceniono przebieg dyskusji na zebraniach „sprawozdawczo-wyborczych”. Była ona — jak mówiono — odbiciem problemów, którymi żyje wieś i polskie społeczeństwo. Blaski i cienie rolnictwa, a zwłaszcza ogromny deficyt środków produkcji — oto tematy dominujące. Wiele kontrowersyjnych opinii wyrażano o wdrażaniu reformy gospodarczej w kontekście przede wszystkim samowoli cenowej.

Podobnie dzieje się na przystankach MPK i dworcach autobusowych. Gdyby drzwi PKS-ów nie posiadały solidnych tańców, chroniących je przed wylaniem, to prawdopodobnie połowa taboru nie wyjechałaby z dworca w trasę. Ale jak mawiają — „to pierwszy ten lepszy”.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

Być albo nie być szczypiornistów SZS AZS

W centrum uwagi białostockich klubów znajdują się obecnie zmagania piłkarzy z Białostockiego SZS AZS o pozostanie w II lidze „Siódemka” SZS AZS ma w swoim składzie 14 piłkarzy, w tym 10 zawodników, którzy w poprzednim sezonie grali w II lidze z aspiracjami nawet do ekstraklasy. Ponadto w tym klubie wychowało się wielu reprezentantów Polski w kategorii juniorów i młodzieży.

W podziale na stowarzyszenia szczypiornistów walczy SZS AZS o utrzymanie się w II lidze. W tym celu klub musi liczyć na pomoc ze strony władz państwowych, które w ostatnim akcie białostockiego szczypiornictwa wywalczyły dwa cenne punkty. (Lg)

Pitkarskie echa

Anty się obejrzałem, a mamu już za sobą trzy kolejki spotkań rundy wiosennej w III lidze. Czy można zatem powiedzieć coś konkretnego na temat jakości przygotowań do sezonu. Tym samym i aktualnej wartości finansowej klubu. Chociaż w tym czasie, co już pisałem, przyjechał do naszego klubu jeden z najlepszych piłkarzy w naszym kraju — Jacek Kazimierz, który jest w pełni gotowy do gry w barwach klubowej Mazury i LKS-u Łomża. Jak to się stało? Po prostu — jest on urzędującym trenerem w klubie, który jest w pełni gotowy do gry w barwach klubowej Mazury i LKS-u Łomża. Jak to się stało? Po prostu — jest on urzędującym trenerem w klubie, który jest w pełni gotowy do gry w barwach klubowej Mazury i LKS-u Łomża.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłusowników).

Ostatnim poważnym osiągnięciem tutejszej milicji stało się ujawnienie 31 marca skradzionego w lesie państwowym drewna tartaczno-sosnowego w ilości sześciu metrów sześciennych, znajdujących się na podwórku stolarni PGR w Knyśzynie. Drewno zostało skonfiskowane, a rozpoczęte dochodzenie ustali szczegóły tej zuchwałej kradzieży.

W związku z nasileniem kradzieży drewna, milicjanci z knyszyńskiego posterunku MO coraz częściej uciążliwają amatorów nielegalnego drewna (nie przepuszczając także kłus